



NARODOWY INSTYTUT KULTURY I DZIEDZICTWA WSI

zaprasza na

Szkolenia internetowe dla KGW – wykłady etnograficzne

Zróżnicowanie kultury ludowej województwa
zachodniopomorskiego.
Stroje ludowe regionu.

Anna Uszyńska

materiał szkoleniowy



Organizator



Institucja finansowana przez:



Patronat honorowy
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Robertu Telusa

OGÓLNY ZARYS SPECYFIKI KULTURY LUDOWEJ
WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO,
Z ZAZNACZENIEM HISTORYCZNYCH I NATURALNYCH
UWARUNKOWAŃ, KTÓRE JĄ KSZTAŁTOWAŁY



Ryc. 2. Polska i niemiecka nomenklatura historyczno-geograficzna ziem zachodniopomorskich

Nazwa **Pomorze** powstała nie na samym Pomorzu, lecz w Wielkopolsce i oznacza krainę rozciągającą się *po morze, wzdłuż morza, przymorze*. Czas przyjęcia tej nazwy do powszechnego użytku nie jest znany, ale datuje się na okres X-XI wieku.

Pod pojęciem Pomorze rozumiano początkowo wyłącznie ziemie pomiędzy Wisłą, Odrą i Notecią. Wschodnia granica zasięgu tej nazwy okazała się bardzo stabilna i przetrwała do dziś. Granica zachodnia zmieniała się wraz z losami historycznymi tej krainy. Już podboje książąt dynastii Gryfitów zmieniły zasięg terytorialny Pomorza.

Podczas gdy w połowie XI wieku kronikarz Adam Bremeński pisał o granicy pomorskiej na Odrze, dla autorów żywotów św. Ottona z XII wieku pomorski był jednakowo Kołobrzeg, Szczecin oraz daleki na zachód Dymin. Ostateczna nazwa Pomorza ukształtowała się za sprawą książąt pomorskich w XIII i XIV wieku.

Dziś pod pojęciem Pomorze rozumie się obszar od dolnej Wisły po Rugię. A z racji na odmienne losy historyczne nadodrzańskiej i nadwiślańskiej części Pomorza, jedna zwana jest **Pomorzem Zachodnim**, druga zaś **Pomorzem Wschodnim**.

W języku niemieckim pierwotna nazwa Pomorza, to *Pommern*. Wyodrębniła się jedynie nadwiślańska jego część i przyjęła odrębną nazwę *Pommerellen*. Bezpośrednio wywodzą się od nazwy słowiańskiej. W źródłach środkowopolskich termin Pomorze był zapisywany jako *Pomorania* lub *Pomorani*.

Dzieje Pomorza Zachodniego rozpoczynają się dopiero w IX-X wieku, kiedy było ono w posiadaniu nieznanymi bliżej plemion zachodniosłowiańskich. Od lat 30tych XIII wieku zaczęli napływać nad Pianę, Odrę i Parsętę osadnicy z Niemiec, co po pewnym czasie doprowadziło do powstania tu nowego plemienia niemieckiego. Aż do XVII wieku istniały księstwa pomorskie rządzone przez rodzimą dynastię Gryfitów. Tak jak i inne księstwa regionu ulegało ono podziałom pomiędzy męskich członków dynastii i jednoczeniom, jeśli wygasły jej poszczególne linie. Po wygaśnięciu dynastii pomorskiej tereny te w 1648 roku zajęli Szwedzi (Pomorze Przednie) oraz Brandenburczycy (Pomorze Tylne), którzy w kolejnych dwóch stuleciach objęli kontrolę nad całością Pomorza.

W tej postaci Pomorze przetrwało aż po II wojnę światową.¹

Celowo pomijam szczegółową historię regionu, ponieważ nie ma ona większego związku z omawianą problematyką.

1. „Pomorze Zachodnie poprzez wieki”, wyd. Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, 1999 r.



From Wikimedia Commons, the free media repository

Pomorze dziś obejmuje znaczny obszar w północnej części Polski i północno-wschodniej części Niemiec. Obejmuje **Pomorze Przednie, Rugię, Pobrzeże Szczecińskie, Pobrzeże Koszalińskie, Pobrzeże Gdańskie, Kaszuby, Pojezierze Pomorskie, ziemię chełmińską i Krajnę**. Granice regionu opierają się na Reknicy (na zachodzie) i na linii Warty, Noteci, Wisły i Drwęcy na południu i południowym wschodzie.

Większa część Pomorza znajduje się w granicach Polski, w obrębie województw: **zachodniopomorskiego, pomorskiego i kujawsko-pomorskiego**. Niewielkie fragmenty regionu znajdują się w województwach: **wielkopolskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim**.

Po stronie niemieckiej znajduje się **Pomorze Przednie**. Jego terytorium prawie w całości znajduje się w obrębie kraju związkowego **Meklemburgia-Pomorze Przednie**, jedynie tereny nadodrzańskie z miastem Gartz wchodzi w skład kraju związkowego **Brandenburgia**. Podział ten ukształtował się w wyniku trzech konferencji pokojowych (**Teheran, Jałta, Poczdam**), kończących II wojnę światową.

Na Pomorzu dominuje krajobraz morenowy, a więc występują tu liczne naturalne jeziora, w tym położone w granicach administracyjnych Szczecina jezioro Dąbie – trzecie co do wielkości jezioro w Polsce. Całe Pomorze leży w zlewisku Morza Bałtyckiego. Charakterystyczną cechą regionu są krótkie, uchodzące bezpośrednio do morza rzeki, jak **Paręta, Rega, Słupia, Łeba czy Piana** oraz duże, płytkie jeziora przybrzeżne, jak **Łebsko i Gardno**.

Dziś jest to region bardzo zróżnicowany. Wiąże się to z tym, że na znacznej części pomorskiego terytorium doszło po 1945 roku do znacznej lub całkowitej wymiany ludności. Nie dotyczy to oczywiście dzisiejszego zasięgu terytorialnego Województwa Pomorskiego.

REGIONY POMORZA



From Wikimedia Commons, the free media repository

1. Pomorze Tyłne (Pomorze Nadodrzańskie, na bazie Księstwa Szczecińskiego)

historyczna część Pomorza, obecnie w granicach Polski – województwa zachodniopomorskiego, częściowo także województwa pomorskiego oraz województwa wielkopolskiego. Na zachodzie granicę jego wyznacza rzeka Odra, od wschodu historyczną granicę Pomorza Tyłnego stanowiły Prusy Królewskie.

Głównymi miastami Pomorza Tyłnego były Słupsk, Koszalin, Stargard, Kołobrzeg, Szczecinek, Białogard, a przejściowo także Lębork.

REGIONY POMORZA

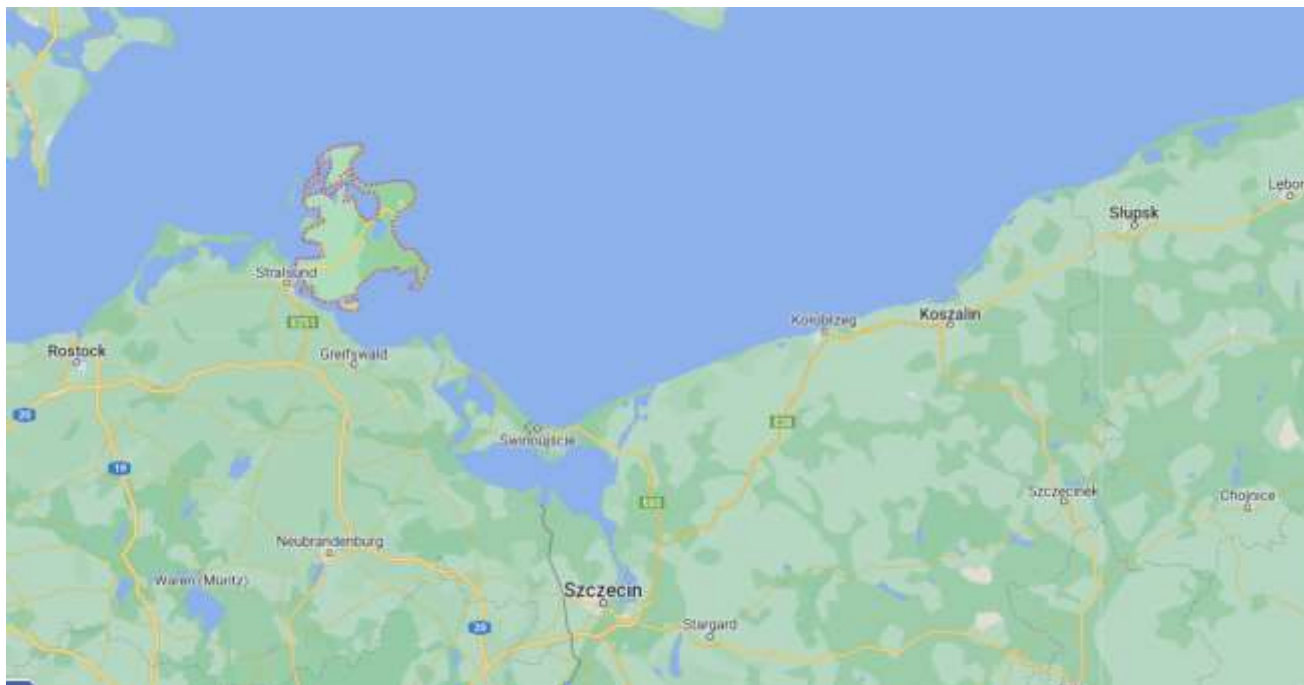


From Wikimedia Commons, the free media repository

2. Pomorze Przednie (Pomorze Wołogoskie, na bazie Księstwa Wołogoskiego) (niem. Vorpommern)

kraina historyczna, leżąca w Niemczech i Polsce, rozciągająca się między Pomorzem Zachodnim i Meklemburgią; większość terytorium wchodzi w skład kraju związkowego Meklemburgia-Pomorze Przednie (Mecklenburg-Vorpommern), a okolice Szczecina należą do województwa zachodniopomorskiego. Po polsku dawniej zwane też *Pomorze Zaodrzańskie*. Rozciąga się od Odry do Rostocku. Linia brzegowa jest zróżnicowana i bogata w wyspy m.in. Rugię i Uznam.

REGIONY POMORZA



3. Rugia (Pomorze Rańskie, na bazie księstwa Rugii)

największa wyspa Niemiec oraz Pomorza położona w południowo-zachodniej części Bałtyku.

Administracyjnie w całości należy do powiatu Vorpommern-Rügen.

PRZEMIANY*



Fot. A. Uszyńska, zdjęcie pochodzi z wystawy stałej „Tkactwo na Pomorzu” w Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie

Pomorze od najdawniejszych czasów stanowiło obszar wzajemnego przenikania się różnych kultur. Wzajemne zapożyczenia z mody francuskiej, fryzyskiej, holenderskiej i angielskiej powodowały w XVII, XVIII i później w XIX w. zacieranie się różnic w ubiorze pomiędzy poszczególnymi grupami.

Ogromne oddziaływanie na siebie różnorodnych czynników etnicznych i ich ujednoczenie spowodowało, że tak ważny wyznacznik odrębności, jakim jest **strój regionalny** uległ w XIX w. na Pomorzu niemal całkowitemu zanikowi. **Dziś na Pomorzu wymienia się obok stroju Kaszubów, strój Jamieński, Białobocki, Pyrzycki oraz ubiór rybacki na Rugii** (półwysep Mönchgut, stanowiący część niemieckiej wyspy Rugia - land Meklemburgia - Pomorze Przednie).

Trwający od połowy XVIII wieku rozwój przemysłu tkackiego miał niewątpliwie udział w procesie zanikania tradycji rękodzielniczych – również na terenie Pomorza. Po I wojnie światowej na wsiach przędzenie i tkanie odchodziło już w zapomnienie. Coraz większa liczba domowych warsztatów nie była już używana. **W tkaniny, a z czasem w gotowe ubrania, zaopatrywano się w miastach.**

Reakcją na to zjawisko i formą przeciwdziałania mu było **zakładanie szkół**, w których uczono tradycyjnych zajęć – przędzenia, tkania i szycia. Na Pomorzu istniało kilka takich szkół, m.in. w Słupsku i w Darłowie. Ich szczególnym osiągnięciem było opracowanie wzorca nowych regionalnych strojów dla kilku powiatów Pomorza. Znaczącą rolę w tym procesie odegrała szkoła w Lubczynie pod Szczecinem. Opierając się na badaniach zachowanych przykładów tkactwa, przekazach historycznych i opowieściach starszych osób, odtworzono strój nawiązujący do historii regionu. W szkołach stosowano głównie tkaniny wełniane i lniane. Z nich sztyto różnorodne warianty strojów wiejskich oraz mundurków dla uczennic.

*A. Uszyńska, Tkaniny ze zbiorów MKLP w Swołowie, Słupsk 2020

PRZEMIANY



Fot. A. Uszyńska, strój folklorystyczny z lat 30-tych XX wieku, Swołowo

Najczęściej stosowanymi kolorami były biały, zielony, czerwony, żółty, niebieski. Materiały farbowano na jednolity kolor lub tkano w paski z wielobarwnych nici.

W większości projektów strój tworzyła bawełniana lub lniano-bawełniana biała bluzka z bufiastymi rękawami oraz lniana kiecka na ramiączkach przetykana w dolnej partii kolorowymi paskami z kolorowym gorsetem.

Stroje w poszczególnych powiatach były podobne i różniły się jedynie kolorystyką.

W tym czasie (w okresie międzywojennym) powstał również letni strój kobiecy, noszony przez dziewczyny w bogatych wsiach chłopskich: Swołowie, Starkowie, Możdżanowie. Cechowała go kiecka składająca się z szarej spódnicy z czerwonym gorsetem i ozdobnymi guzikami.

POMORZE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ*

1945 – 1951 USTALENIE GRANIC
PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ
1 : 3 000 000

■ utracone
Kresy
Wschodnie

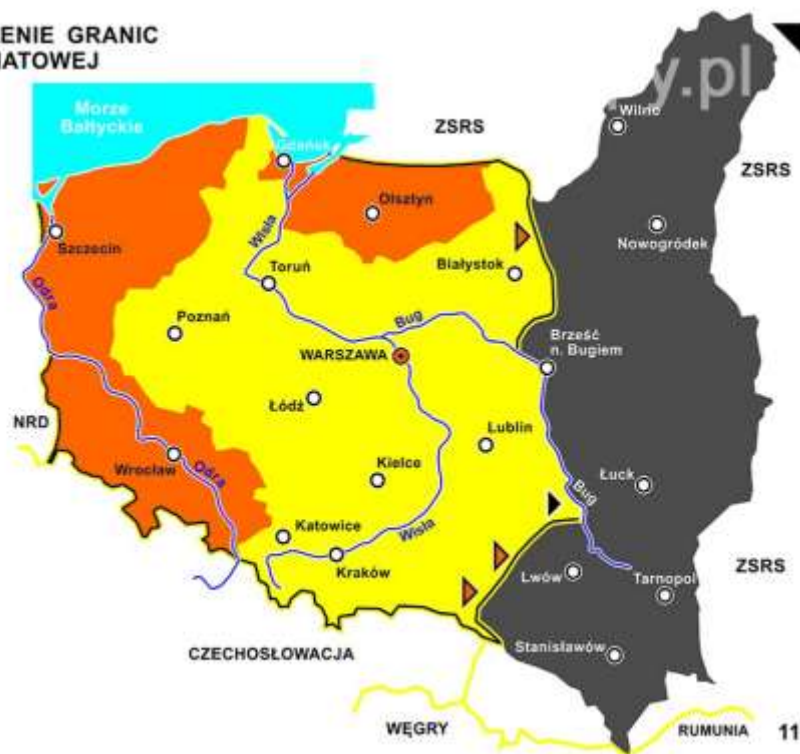
■ przyznane
tzw. Ziemie
Odzyskane

— granice
państw
w 1945 r.

Korekty granic
po 1948 r.:

▶ pozyskane
w 1948 r.

▶ utracone
w 1951 r.



From Wikimedia Commons, the free media repository

Wywołana przez Niemców w 1939 r. II wojna światowa zmieniła losy wielu milionów ludzi. Nastąpił zwrot w dziejach całych społeczeństw i grup etnicznych. Dramatyczne zmiany dokonały się również na Pomorzu.

W dniach 4-11 lutego 1945 roku w Jałcie odbyła się konferencja tzw. Wielkiej Trójki (USA, Wielka Brytania, ZSRR), podczas której ustalono nowy, powojenny ład w Europie. Granicę Polski przesunięto na zachód, opierając ją na Odrze i Nysie. Na rzecz ZSRR utraciła prawie połowę terytorium II Rzeczypospolitej, czyli Kresy Wschodnie. Rekompensatę stanowiły Ziemie Zachodnie i Północne, które stały się miejscem ogromnych przesiedleń ludności. Z terenu Pomorza od 1945 r. wysiedlano za Odrę ludność niemiecką, a na jej miejsce przybywali Polacy deportowani z Kresów Wschodnich oraz mieszkańcy innych regionów Polski. W 1947 roku, w ramach akcji „Wisła”, na teren Pomorza przywieziono wysiedloną z południa i wschodu Polski ludność ukraińską i łemkowską. W wyniku ogromnego przemieszczania się grup ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych powstało nowe społeczeństwo tworzące niezwykłą mozaikę kulturową.

Region zasiedliły również rodziny z przeludnionych województw: kieleckiego, mazowieckiego, białostockiego, rzeszowskiego, lubelskiego, łódzkiego oraz z utraconych regionów dzisiejszej Litwy, Białorusi i Ukrainy.

To właśnie stamtąd przywieźli ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy. Wzięli ze sobą głównie to, co mogli spakować do walizki, czyli to, co uważali za najcenniejsze i najważniejsze do życia. Wśród nich znalazły się skrzynie na bieliznę stołową, pościelową, ubrania codzienne i odświętne stroje. Przywożono również narzędzia służące do obróbki lnu, wełny i wytwarzania tkanin. Spora ilość krosien i kołowrotek świadczyła o wciąż żywych tradycjach tkackich w rodzimych regionach.

Ludzie ci wyróżniali się różną mową i zwyczajami rodzinnymi, strojem, jedzeniem, narzędziami rolniczymi, przedmiotami codziennego użytku i różnie się na nich patrzyło.

Na Pomorzu nastąpiło bardzo szybkie, w stosunku do innych regionów Polski, wyparcie się swojej ludowości. Zaczęto mówić poprawną polszczyzną, nie ubierano się już w „swoje” ubrania, tylko starano się już ubierać „tak jak wszyscy”. Jedzono to co wszyscy. Swoje, z poprzedniego miejsca jedzenie, zwyczaje i obrzędy oraz tradycje ujawniały się jedynie podczas uroczystości rodzinnych i spotkań we własnym gronie – wśród swoich. Powodowało to wszystko znak równości dla wszystkich mieszkańców wsi. Znakiem równości dla wszystkich mieszkańców wsi była też kultura miejska i to był wyznacznik tego jak mieli mówić, jak się zachowywać, czy ubierać. Regionalne stroje i ubrania odświętne schowali głęboko, nie nosili już ich na co dzień, ani od święta, aby się nie wyróżniać.

Wszystkie te ludowe rzeczy, teraz, w naszej współczesności, odradzają się. Stają się nawet osobliwą modą. Natomiast w tamtych czasach, aby społeczeństwo zaczęło się integrować, asymilować, wydarzyć się musiały takie a nie inne działania społeczne.

*A. Uszyńska, Tkaniny w zbiorach MKLP w Swołowie, Słupsk, 2020

ZRÓŻNICOWANIE KULTUROWE REGIONU
Z ODNIESIENIEM DO MAPY WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO

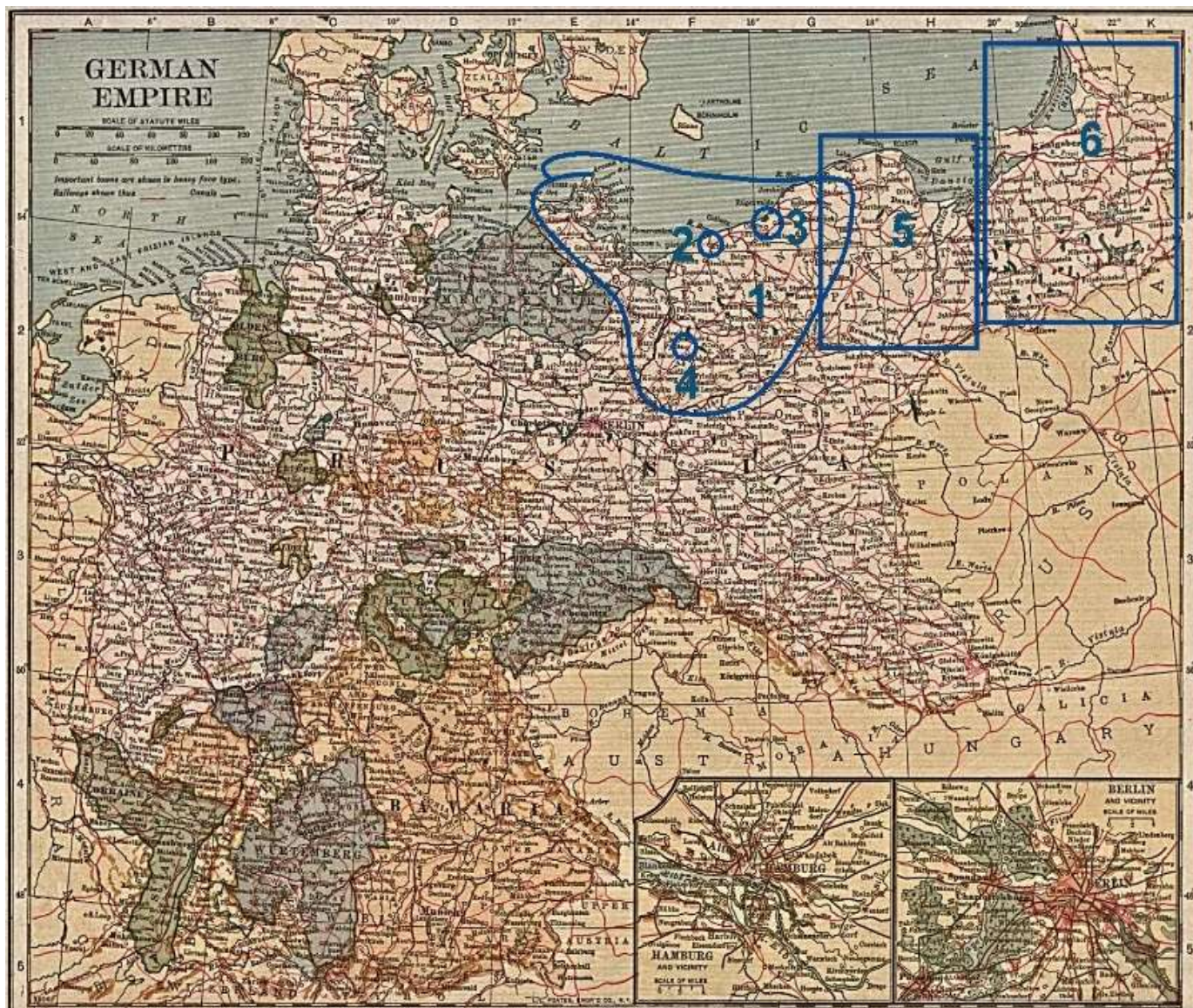


From Wikimedia Commons, the free media repository

Ludowa rzeczywistość kulturowa XIX-wiecznego Pomorza nie znajduje odniesienia do współczesnego przebiegu granicy Polski i Niemiec, o której zdecydowały rozstrzygnięcia II wojny światowej.

Tym bardziej trudno jest odnieść aktualny podział administracyjny na województwo Pomorskie i Zachodniopomorskie do mapy grup etnograficznych.

Mapa występowania strojów ludowych historycznego Pomorza układa się wzdłuż całego wybrzeża Bałtyku – od Meklemburgii Pomorza Przedniego (wyspa Hiddensee, leżąca na zachód od Rugii), aż po wschodnie krańce jeziora Łebsko. Na południe granica sięga Ziemi Pyrzyckiej (Weizacker).



Strój ludowy – omawiany w niniejszej prezentacji - już nie istnieje.

Na skutek przeprowadzenia w 1945 roku polskiej granicy na Odrze i Nysie, ludność niemiecka została przesiedlona do Niemiec.

Według Karola Walczaka², który za Walterem Borcherssem, wśród strojów nadbrzeżnych wydziela trzy duże grupy etnograficzne:

- Hiddensee, Ummanz, Mönchgut
- parafie Wrzosowo, Laski, opactwo Białoboki i wieś Jamno
- Kaszubi Nadlebscy (między rzekami Łupawa i Łeba)

Po przełożeniu na jednostki historyczno-administracyjne otrzymujemy:

- Hiddensee, Ummanz, półwysep Mönchgut na Rugii;
- parafie Wrzosowo i Laski (pow. Kamień),
- opactwo Białoboki (pow. Gryfice)
- Ziemia Pyrzycka (Weizacker)
- wsie Jamno i Łabusz
- obszar między Łupawą a Łebą – zamieszkały przez Kaszubów – z uwagi na omawiany teren, ten ubiór został pominięty.

Wybór ten jest pomocny w ustaleniu genezy pomorskiej odzieży ludowej, pozwala na prześledzenie wpływów i zapożyczeń zarówno wewnątrz grup jak i pomiędzy nimi, odtwarza zarazem drogi rozwoju i rozpowszechniania się na obszarze Pomorza czasowych mód.

2. „Strój ludowy na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego”, w: „Nasze Pomorze. Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie” nr 2, 2000



Mieszkańcy Swołowa – chłopskiej wsi o charakterze rolniczym na Pomorzu
Fot. A. Uszyńska, zdjęcie pochodzi z wystawy stałej „Tkactwo na Pomorzu” w MKLP w Swołowie

PÓŁWYSEP MÖNCHGUT (RUGIA)



wirtualne muzeum pocztówek "Rügen-our Dream Island"

Półwysep Mönchgut stanowi najdalej wysuniętą w północno - wschodnim kierunku część Rugii. Teren ten pozostawał na uboczu poza głównym nurtem życia wyspy. Z uwagi na liczne w tym miejscu bagna i lasy komunikacja z innymi częściami odbywała się zazwyczaj drogą morską. Silna izolacja przestrzenna stanowiła prawdopodobnie jeden z podstawowych czynników, które zadecydowały o wytworzeniu się na tym terenie odrębnego stroju ludowego. Ponadto ta lokalna izolacja wydłużyła znacznie, jak na pomorskie warunki okres jego użytkowania' (Z ustaleń Alfreda Haasa wynika, że w 1909 roku strojem ludowym posługiwało się jeszcze około 10% ludności półwyspu tj. 237 osób (80 mężczyzn, 156 kobiet i 1 dziecko) w stosunku do 2400 jego stałych mieszkańców³

Nazwa półwyspu pochodzi od mnichów z klasztoru Eldena w Greifswaldzie (Mönchgut w dosłownym tłumaczeniu to „mnisze dobra”), którym ziemie te zostały nadane w 1252 roku przez księcia Jaromira II. Na język polski tłumaczona jako Mnichów.

Mieszkańcy półwyspu dawniej zajmowali się głównie rybołówstwem i gospodarką morską. Obecnie zwracają się w kierunku turystyki. Główną atrakcją turystyczną Mönchgut jest lokalne muzeum historyczne w Göhren, połączone ze skansenem. Znajduje się tam również wystawa regionalnych strojów, z których Mönchgut słynie.

Strój z Mönchgut, jeden z pomorskich strojów ludowych, obok białobockiego spod Trzebiatowa i pyrzyckiego, to unikat. Stroje były tak cenne, że przechodziły z pokolenia na pokolenie.

Jednym z obszarów, który na terenie niemieckiej wyspy Rugii najdłużej zachował tradycyjny sposób życia była rybacka enklawa położona na izolowanym geograficznie półwyspie Mönchgut. Oprócz charakterystycznego dla tej lokalnej społeczności rybołówstwa i budownictwa długo zachowały się także stroje męskie i kobiece noszone jeszcze w I połowie XX w. Źródła podają, że ostatni mężczyzna noszący odmianę rugijskiego stroju ludowego z Mönchgut zmarł w 1955 w Göhren.

Zanikanie stroju ludowego na półwyspie Mönchgut przypada na okres „odkrycia” tych terenów przez turystów. Wakacje w tej części wyspy stały się bardzo modne od drugiej połowy XIX wieku. Półwysep zadziwiająco przyrodą i „prostotą” tradycyjnej kultury ludowej przyciągał wielu ludzi kultury i sztuki, którzy przyczynili się do jego rozreklamowania wśród szerszych warstw społeczeństwa niemieckiego. Zmasowany napływ sezonowych gości spowodował, w krótkim czasie, głęboki przewrót kulturowy, doprowadzając do zaniku świata dawnych wartości kulturowych i jego artefaktów.

3. . A. Haas, Die Mönchguter Tracht, „Unser Pommerland“ 1923, R. VIII, nr 7/8, s. 236

PÓŁWYSEP MÖNCHGUT (RUGIA)



wirtualne muzeum pocztówek "Rugen-our Dream Island"

BIAŁOBOKI - TRZEBIATÓW



From Wikimedia Commons, the free media repository

Białoboki to dzisiaj część Trzebiatowa. W 1208 roku premonstratensi (Norbertanie – zakon rzymskokatolicki założony w 1200 r. przez św. Norberta z Xanten w m. Premontre koło Laon we Francji) założyli tu klasztor i skolonizowali tereny opactwa osadnikami z Fryzji. W 1522 roku, w czasach reformacji, klasztor został rozwiązany a na jego miejscu utworzono Urząd Krajowy. W tym czasie w skład terenów opactwa wchodziły tereny po obu stronach dolnej Regi. Po wschodniej stronie rzeki dobra klasztoru stanowiły wsie: Kępa, Ostrowo, Dołgie, Drzonowo, Gosław, Siemidarżyno, Darzewo; Bielkowo; na zachodniej własność klasztorna rozciągała się nad: Czaplinem, Wielkim i Małym Kusinem, Skrobatowem, Drozdowem i Konarzewem. Właśnie na tych obszarach wykształcił się i zachował do połowy XIX stulecia strój ludowy, który od nazwy opactwa przyjęto określać białobockim (die Belbuckertracht)⁴

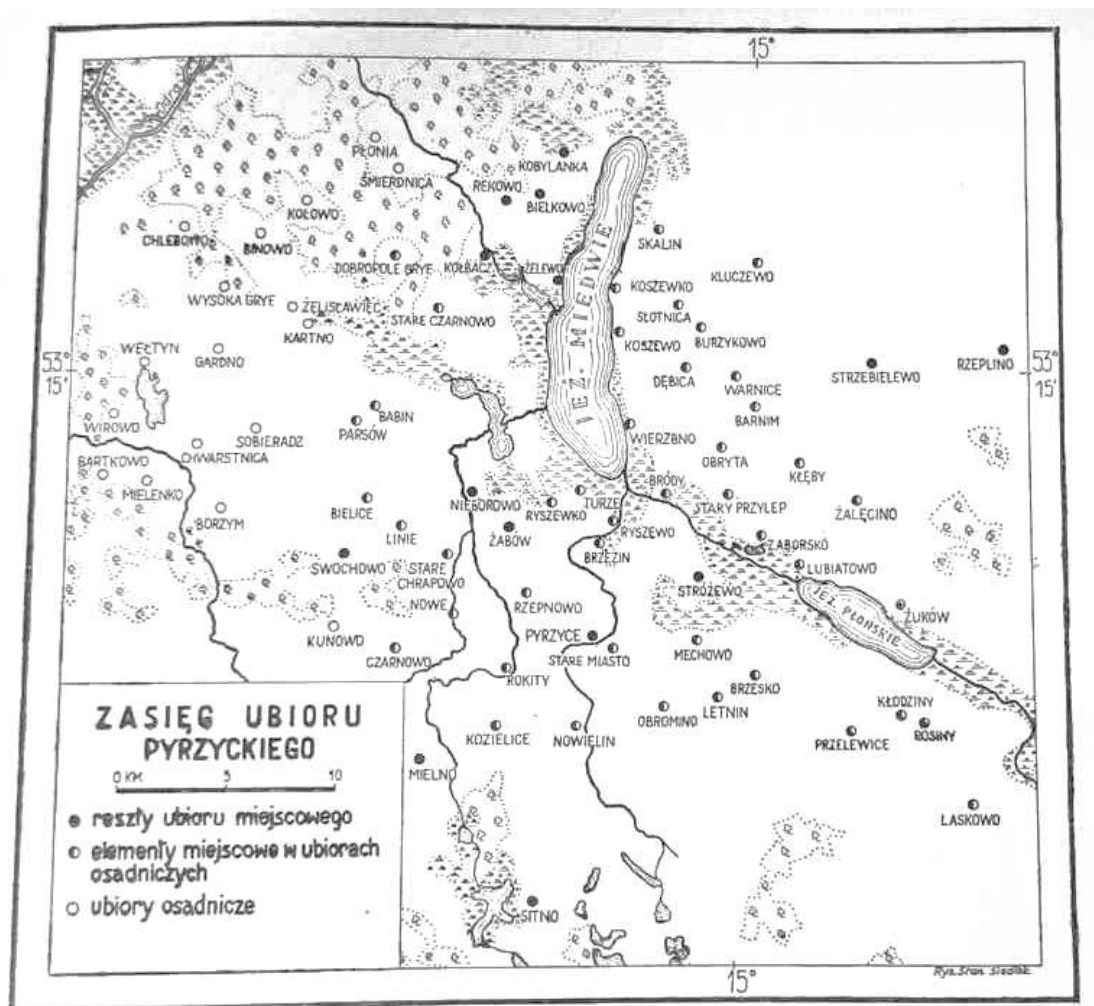
Podstawowe źródło dla rekonstrukcji białobockiego stroju ludowego stanowi zbiór sześciu XIX-wiecznych akwarel, zakupionych na początku lat dwudziestych ubiegłego stulecia przez Muzeum w Szczecinie. Prawdopodobnie to właśnie one, a także zapiski w kronice kościelnej w Gosławiu, prowadzonej przez pastora Lenza, zainspirowały w 1923 roku Johannesesa Eberta do opublikowania obszernego artykułu poświęconego strojom z okolic Białoboków⁵

Po wymarcu, do połowy XIX wieku na terenach dawnego opactwa, stroju ludowego, przez kilkadziesiąt lat wykorzystywano jego poszczególne elementy, zwłaszcza w ubiorze kobiecym. Odrzucenie dawnego stroju to skutek rozpowszechniania się mody miejskiej, związanymi z nią maszynowymi technikami produkcji coraz tańszych tkanin i pasmanterii, a także wynik przemian społeczno-gospodarczych owocujących zmianami w trybie życia, pracy, a w konsekwencji świadomości. Obszar, na którym rozwijał się białobocki strój ludowy, w przeciwieństwie do półwyspu Mönchgut, czy Jamna, z uwagi na swe geograficzne położenie nie stwarzał dogodnych warunków dla kulturowej izolacji żyjących tu ludzi. Wynikiem tego było stosunkowo szybkie odrzucenie dawnych tradycji.

4. K. Walczak, „Strój ludowy na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego”, w: „Nasze Pomorze. Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie” nr 2, 2000

5. J. Ebert, Die Beibucker Tracht, „Unser Pommerland”, 1928, R. XIII, nr 5/6, s. 240.

ZIEMIA PYRZYCKA*



A. Dobrowolska, Atlas polskich strojów ludowych, Strój pyrzycki, PTL, Wrocław, 1955

Ziemia Pyrzycka, to tereny na południowy wschód od Szczecina, graniczy na południu poprzez powiat myśliborski z ziemią lubuską, na zachód z powiatem gryfińskim położonym na prawym brzegu Odry, na wschód z powiatem stargardzkim. Nazwa Pyrzyc, pochodząca od słowiańskiego pyro – pszenica, dała podstawę do określenia obszarów leżących w dorzeczu jeziora Miedwieckiego i Płońskiego, połączonych ze sobą szeregiem bagnisk aż po Odrę jako tzw. *Weizacker*, czyli pszenne gleby.

Ziemię pyrzycką zamieszkiwało w dobie wczesno-historycznej słowiańskie plemię Pyrzyczan, wchodzące obok Wolinian w skład Pomorzan Zachodnich. Było poddane procesom germanizacyjnym, co nie mogło pozostać bez wpływu na kształtowanie się ludowej odzieży.

Ziemie te stanowiły dobra, założonego w 1173 roku, klasztoru zakonu cystersów w Kołbaczu, zasiedlane były przez osadników z zachodu tj. Holandii, Flandrii, Fryzji, Saksonii, co znalazło swoje odzwierciedlenie w elementach stroju ludowego i nazwach nowo zakładanych miejscowości.

Ubiór opisywany jako pyrzycki, nie ma nic wspólnego z działalnością cystersów, ponieważ powstać mógł najwcześniej w XVII wieku, kiedy to klasztoru już dawno nie było. Tereny zasiedlane były powtórnie na jeszcze większą skalę w XV i XVI wieku, aż do wieku XVIII i początku XIX przez głównie Niderlandy, tj. Holandia, Flandria i Fryzja,, zachodnie Niemcy (Saksonia, Westfalia) oraz Francja, Anglia, Szwecja, Czechy i Węgry, a nawet Szwajcaria. Grupa etniczna, której przypisywany jest strój pyrzycki, stanowi ludność napływową, a ubiór nosi cechy wyróżniające się od stroju miejscowego i w ogóle strojów noszonych w Polsce. W elementach stroju widać czepe z XVII wieku pochodzenia typowo holenderskiego oraz wpływy mody miejskiej tj. aksamitne podwiązki, mufki, płaszcze, czy haftowane pończochy. Podobieństwa widać również w strojach typowych dla Czech, Śląska Cieszyńskiego czy Moraw i Węgier, jednym słowem tam, gdzie występują holendersko-fryzyjskie wpływy.

Ziemia Pyrzycka to jedyne miejsce na Pomorzu, gdzie strój przetrwał do drugiej i trzeciej dekady XX wieku. Oczywiście nie stanowi już zjawiska powszechnego, odchodził powoli w zapomnienie nie wytrzymując konkurencji z tańszą i prostszą w użyciu odzieżą produkowaną przemysłowo.

Strój zanikł z użycia, bo młode pokolenie nie chciało go nosić. Nie chciano dlatego, aby nie zwracać uwagi, wyróżniał się bardzo spośród otoczenia jako obcy wręt i to do tego stopnia, że polscy krawcy wyśmiewali się z niego. Z drugiej strony był niewygodny, kosztowny, podczas gdy odzież kupowana w mieście była tańsza i nadążała za modą, nie podkreślając niczyjej odrębności etnicznej.

*A. Dobrowolska, Atlas polskich strojów ludowych, Strój pyrzycki, PTL, Wrocław, 1955

ZIEMIA PYRZYCKA



Ryc. 4. Strój miejscowy (dla starszych) w. XIX
z Suchanówka, pow. stargardzki.



Ryc. 5. Strój miejscowy z 1860 r.
Gosław, powiat gryficki.

A. Dobrowolska, Atlas polskich strojów ludowych, Strój pyrzycki, PTL, Wrocław, 1955

WSIE JAMNO I ŁABUSZ



il. 1. Scena udzielania błogosławieństwa – litografia z 1891 r. autorstwa Alberta Kretschmera. „Zeitschrift des Vereins für Volkskunde”, Berlin 1/1891, po s. 127, taf. 1

E. Pliszka, Strój jamneński, jego historyczna i współczesna odsłona, w: Seminaria jamneńskie t. II, Muzeum w Koszalinie, 2023

Prawdopodobnie początkowo była to wieś należąca do klasztoru w Białobokach. W 1331 roku biskup Fryderyk von Eickstedt podarował ją miastu Koszalin. W XVII w. władze miasta postanowiły sprowadzić na te podmokłe tereny osadników, między innymi z Holandii, wyspecjalizowanych w pracach melioracyjnych. Nowi przybysze mieszały się z ludnością miejscową i w ciągu lat wspólnego bytowania powstała enklawa kulturowa, w której obok elementów niderlandzko-fryzyjskich łatwo dostrzec można także pierwiastki kultury słowiańskiej. Położona jest między jeziorem Jamno a Koszalinem. Jej położenie wśród jeziora oraz bagien miało wpływ na jej izolację kulturową. Na terenie Jamna rozwinęła się odrębna kultura ludowa, a co za tym idzie, odrębny strój. Dzięki przymusowej izolacji i separacji lokalna kultura tradycyjna przetrwała tam długo i jeszcze w okresie międzywojennym była ciągle żywa. Okres jej największego rozkwitu przypadł na drugą połowę XIX w.

Strój jamieński powstał poprzez zespolenie odzieży miejscowej z ubiorami kolonistów holenderskich i niemieckich. Jedną z jego podstawowych cech odróżniających go od ubiorów innych grup osadników, było stosowanie samodziałów. Powszechnie używano lnianego płótna, folowanego sukna, a przede wszystkim tkanin wełnianych w barwne pasy. Materiały fabryczne i wszelkiego rodzaju wyroby pasmanteryjne stanowiły jedynie jego uzupełnienie i dopełnienie.

Przyglądając się szczegółowym opisom jamneńskich strojów dostrzec można jego stopniową ewolucję. Haftowane wzory traktowane dziś za jamneńską specjalność, w pierwszej połowie XIX wieku widoczne były jedynie na ubiorach młodych dziewczyn, podczas gdy z końcem wieku występowały na wszystkich strojach. Męska czapka „Zipoll” była stopniowo wypierana przez wysoki cylinder. Było to prawdopodobnie efektem przejmowania elementów mody miejskiej. Proces ten nasilił się po pożarze wsi, kiedy młodzież nie chciała już więcej ubierać się w staromodne stroje *na pokaz*.

EMBLEMATYCZNE WYRÓŻNIKI REGIONU I GRUP ETNOGRAFICZNYCH

Dawniej własnoręczne wytwarzanie tkanin było w niemalże każdym pomorskim gospodarstwie wiejskim. W każdym gospodarstwie wysiewano poletko lnu i hodowano owce rasy pomorskiej, z których pozyskiwano rok rocznie surowce na odzież i inne tkaniny.

Umiejętność wytwarzania tkanin towarzyszyła człowiekowi już od czasów neolitu. Dzięki niej zaspokajano jedną z podstawowych potrzeb, jaką jest przyodzianie i ochrona przed zimnem.

Pierwszymi surowcami tkackimi były włókna naturalne pochodzenia roślinnego. Wśród nich najważniejszą rolę odgrywał len, ale stosowano również wełnę zwierzęcą. Z wełny wytwarzano sukno oraz wielobarwne kilimy i dywany, pełniące istotną funkcję użytkową i zdobniczą. Warto podkreślić, że znaczącą rolę odegrała również produkcja jedwabiu (Chiny) i bawełny (Indie i Peru).

Na wsi pomorskiej tkactwo było jedną z najbardziej powszechnych dziedzin aż do początku XX w. Pręźnie rozwijający się od XVIII wieku przemysł włókienniczy stopniowo wypierał je z domów. Podstawowymi surowcami na tych terenach były len i wełna. Włókno lniane wykorzystywano do wyrobu odzieży, ręczników, bielizny pościelowej i stołowej. Z wełny wyrabiano m.in. ciepłe tkaniny odzieżowe. Najstarsze na Pomorzu wyroby tkackie pochodzą z czasów rzymskich. Wykopiska archeologiczne potwierdzają ich wysoką jakość. Charakteryzowały się dużą starannością wykonania – równo przędzoną nicią, dużą gęstością splotu oraz bogatym zdobnictwem.

Hodowana na Pomorzu owca rasy pomorskiej, dawała runo bardzo wysokiej klasy. Wraz z nastaniem wieków średnich jakość tkanin nieco podupadła. Mniejszą dbałość przykładano do wyrobu przędzy. Niemniej, od XI wieku wyroby włókiennicze były na Pomorzu cennym towarem. Oprócz wartości użytkowych służyły jako środek płatniczy. Niemal w każdym pomorskim mieście pracowali zawodowi tkacze, zrzeszeni w organizacje cechowe, produkujący tkaniny lniane, półlniane oraz cenne sukno. Powszechnym miejscem zbytu, gdzie swoje wyroby sprzedawali zarówno rzemieślnicy, jak i chłopi były rynki tkackie. Znajdowały się m.in. w Słupsku, Koszalinie, Kołobrzegu i w Stargardzie. Lokalne wyroby wożono także do Gdańska na Jarmark Dominikański. Równoległe z produkcją towarową funkcjonowało tkactwo na potrzeby domowe. Wytwarzanie tkanin oraz ubrań, zgodnie z tradycyjnym modelem samowystarczalnej gospodarki wiejskiej, należało do podstawowych zajęć kobiecych do końca XIX wieku.

Forma stosowanego od około X wieku poziomego krosna nie uległa większym zmianom do czasów obecnych. Warsztaty, na okres zimy rozstawiano w kuchni, bądź w pokoju. W bogatych domach przeznaczano na nie osobne pomieszczenia na strychach, gdzie mogły stać przez cały rok. W ciągu zimy jedna kobieta potrafiła utkać kilka kawałków płótna lnianego długości około 60-70 łokci (około 40 metrów). Przeznaczano je na ręczniki, obrusy, bieliznę pościelową, odzieżową, zasłony, fartuchy, odzież wierzchnią, worki, plandeki. Materiał tkano na zapas i przechowywano w skrzyniach zwinięty w bele. Wykorzystywano, gdy była potrzeba - na przykład, podczas kompletowania wiana dla panny młodej. Z resztek tkanin oraz pociętych starych ubrań tkano chodniki. Wykonywane splotem płóciennym, w podłużne lub poprzeczne pasy, utrzymane były w ciepłych tonacjach i delikatnej kolorystyce.



Fot. A. Uszyńska, Warsztat tkacki w MKLP w Swołowie



Fot. A. Uszyńska, urządzenia do obróbki wółna w MKLP w Swołowie

WEŁNA

Powszechnie stosowanym na Pomorzu surowcem tkackim była wełna owcza.

Na pomorzu hodowano rodzimą odmianę owiec długowłnistych, charakteryzującą się dużą odpornością na trudne warunki atmosferyczne.

Owca pomorska prawdopodobnie została utworzona poprzez krzyżówkę miejscowych owiec prymitywnych z owcami żuławskimi, które trafiły na Pomorze w XII lub XIII w. wraz z osadnikami z terenów Fryzji (obecnie Holandia). Owce pomorskie posiadały runo o zabarwieniu zarówno jasnym, jak i ciemnym. Runo pozyskiwano dwa razy do roku. Wełnę strzyżono specjalnymi nożycami i następnie wyczesywano odpowiednimi grzebieniami i szczotkami. Kolejną czynnością było gręplowanie - za pomocą zgrzebeł z metalowymi ząbkami. Zgręplowana wełna gotowa była do przędzenia. Od XIX w. istniały także mechaniczne gręplarnie. Działające jeszcze po II wojnie światowej, znajdowały się m.in. w Pieszcu oraz w Słupsku.

NIĆ

Przędzenie nici miało swoją głęboką symbolikę. Wiele baśni i mitów opowiada o boginiach przędących nić życia. Symbolizowała ona nie tylko długość ludzkiego żywota, ale także porządek świata. Obecność tego wątku w wielu mitologiach podkreśla, jak ważne było to zajęcie. Od dawnych czasów zajmowały się nim zarówno kobiety wiejskie, jak i panny dworskie, dla których przędzenie stanowiło formę spędzania wolnego czasu. Na wsi kobiety z niecierpliwością oczekiwały późnej jesieni, kiedy to nadchodził czas przędzenia lnu, wełny i darcia pierza. Wówczas spotykały się wspólnie w jednym domu i przędząc lub skubiąc zabawiały się rozmową i śpiewem. Monotonny warkot kręcących się szpuli i stukot kołowroteków nastrojał do snucia opowieści, baśni, legend, przeplatanych na zmianę wiejskimi plotkami i żartami.

Pierwotnie nici przędzono za pomocą wrzeciona - rodzaju drewnianego kołka, na który nawijano nić. Od XVI wieku zastąpił je kołowrotek, którego złożony mechanizm napędzany był pedałem nożnym. Podstawą obu sposobów było wyciąganie pasm włókna z kądzieli lnu, czy też wełny, rozciąganiu do wymaganej grubości i skręcaniu palcami, a nić nawijała się na szpulę. Użycie kołowrotka przyspieszyło proces przędzenia oraz podniosło jakość otrzymywanej nici - była ona równiejsza i lepiej skręcona. W zależności od rodzaju użytego włókna, czy runa uzyskiwano różne gatunki nici.

W celu obliczenia długości gotowej przędzy przewijano ją ze szpuli kołowrotka na motowidło - przyrząd służący do zwijania w motki. Przygotowane w ten sposób nici przygotowane były do farbowania lub bielienia. Okres bielienia przędzy przypadał od lutego do marca. Polegał na wielokrotnym moczeniu i suszeniu nici na słońcu. W pierwszej kolejności, w kotle do prania układano warstwami słomę owsianą, nici i popiół z drewna bukowego. Z czasem popiół zastąpiono szarym mydłem. Przędzę gotowaną przez kilka godzin, następnie wielokrotnie płukano. Tak przygotowaną rozwieszano na specjalnych żerdziach i wystawiano na działanie słońca. W czasie dnia nici często polewano wodą. Proces powtarzano kilkakrotnie, aż do osiągnięcia zamierzonego efektu.

Następną czynnością było przewijanie nici z motków na szpule i na cewki. W tym celu motki zakładano na wijadła - specjalne stojaki ułatwiające rozwijanie motka. Nici przeznaczone na wątek nawijano na cewki czótenek, a nici na osnowę zwijano na szpule. Te ostatnie zawieszano na szpularzu - drewnianej ramie z dwoma rzędami szpułek. Biegące ze szpul nitki osnowy, przewlekano przez przepustnicę - deskę z otworami. Obracając snowadło wokół własnej osi, nawijano na nie nici z góry na dół i z powrotem. Uzyskaną w ten sposób osnowę zdejmowano i zaplatano w warkocz, aby bezpiecznie, bez splątania przechować ją do czasu nałożenia na warsztat.

Gotową osnowę nakładano na warsztat tkacki. Ilość nici w osnowie przesądzała o grubości i jakości gotowej tkaniny. Im gęstszy materiał, tym więcej nitek na niego przeznaczano. W ciągu jednej zimy kobieta utkała kilka kawałków płótna o łącznej długości około czterdziestu metrów. Przeznaczano je na bieliznę, obrusy, pościelę, ubrania, ręczniki, fartuchy, worki.



Fot. A. Uszyńska, kołowrotki w MKLP w Swołowie



Na dużej, przeszklonej ścianie prezentowane są tkaniny codziennego użytku: ręczniki, obrusy, pościel. Przedstawiają różnorodność pomorskich wzorów i splotów tkackich oraz dekoracji. Są to tkaniny pozyskane do MKLP w Swołowie od dawnych mieszkańców Swołowa i z sąsiednich wsi.

BIELENIE LNU

Utkane płótno lniane zazwyczaj było szare i sztywne. Należało je wybielić. Proces ten był żmudny i długotrwały, jednak przykładano do niego niezwykle dużą wagę.

W okresie wiosennym, zwinięty w bele materiał, zanoszono nad rzekę i prano. Towarzyszył temu nastrój zabawy.

W Swołowie kobiety chodziły nad płynącą nieopodal Moszczeniczkę. W miejscu, gdzie biegnący od młyna w Gaci strumień wpływał do rzeki, znajdował się bród utworzony z płaskich kamieni. Stawiano tam ciężki, dębowy stół. Mocowano do niego brzeg materiału, następnie całe płótno rozwijano i mocowano. Nurt porwał wstęgę materiału w dół rzeki, a rywalizujące ze sobą dziewczęta biegły, by sprawdzić, czyja tkanina jest dłuższa. Marzeniem każdej młodej kobiety było posiadanie w swoim wianie jak największej beli lnu. Namoczone płótno wciągano na stół, prano szczotkami i ponownie płukano w rzece. Mokre zwijano w bele i przenoszono na łąki. Tam, rozpostarte na trawie schło i jaśniało pod wpływem promieni słonecznych. Ogromne znaczenie w całym procesie odgrywała wieczorna i poranna rosa zbierająca się na powierzchni tkaniny. Dodatkowo polewano ją wodą. Czynność powtarzano tak długo, aż płótno stało się jasne i miękkie.

Utkany lniany materiał miał ogromną wartość. Przeznaczano go na własne potrzeby, przechowywano na wiano, sprzedawano na targu. W czasie bielenia strzeżono go zatem jak najcenniejszego skarbu. Przy rozłożonych na łąkach płótnach, w dzień i w nocy, czuwali parobkowie, dla których na okres tej pracy budowano specjalne szałas.



Fot. A. Uszyńska, wystawa stała w młynie zamkowym MPŚ w Słupsku

OZDABIANIE TKANIN

Naturalną cechą człowieka jest potrzeba upiększania swojego otoczenia. Większość przedmiotów stosowanych w życiu codziennym ozdabiano, dodając znaczeniu użytkowemu wartości artystycznej. Dekorowano najczęściej ubrania, wyroby garncarskie, drewniane i metalowe narzędzia oraz wyposażenie domostw i meble.

Zdobienie tkanin użytkowych, a w szczególności odświętnych, podkreślało ich wartość oraz pełniło ważną funkcję informacyjną. Sposób zdobienia oraz dobór motywów określały status właściciela stroju. Wyrażały jego pozycję społeczną, zawodową, małżeńską, a także tożsamość regionalną i religijną.

Prostym, mniej zdobionym strojem posługiwano się na co dzień, bardziej reprezentacyjnym w okresie świąt i ważnych wydarzeń rodzinnych. Efekt zdobniczy można było osiągnąć na kilka sposobów. Pierwszy i najbardziej podstawowy wynikał z technik tkania. Przy zastosowaniu odpowiedniego splotu, na powierzchni tkaniny otrzymywano wzorzystą strukturę. Wykorzystując farbowaną przędzę można było tą samą techniką uzyskać dodatkowy efekt barwnych haftów tkackich, wzorów geometrycznych, roślinnych, czy figuralnych.

OZDABIANIE TKANIN



Fot. A. Uszyńska, wystawa stała „Tkactwo pomorskie” w MKLP w Swołowie

Barwienie

Droższym, ale powszechnie stosowanym sposobem uszlachetnienia tkaniny było nadawanie jej koloru. Efekt ten uzyskać można było na dwa sposoby. Pierwsza metoda polegała na farbowaniu przędzy jeszcze przed rozpoczęciem tkania, druga na farbowaniu gotowej tkaniny. Na wsiach barwienie odbywało się głównie w warunkach domowych. Zawodowo zajmowali się tym farbiarze skupieni w miejskich manufakturach. Z ich usług korzystała również ludność wiejska. Początkowo stosowano wyłącznie naturalne barwniki roślinne. W XIX wieku rozpowszechniły się barwniki syntetyczne, które nadawały tkaninom bardziej trwałe i intensywne kolory. Najczęściej używane były czerwienie, błękity, czernie. Stosowano także odcienie zieleni, żółci, brązu i szarości. Na Pomorzu popularne były tkaniny o jednolitym zabarwieniu, w kolorach stonowanych i ciemnych.

Sz szczególnie łatwo poddawały się procesowi farbowania przędzie i tkaniny wełniane. To z nich najczęściej wykonywano odzież świąteczną: spódnice, spodnie, wierzchnie nakrycia. Ubrania i tkaniny lniane zwykle były tylko bielone. Len słabo przyjmował barwniki, stąd stosowano inne metody jego zdobienia, np. koronka, haft, nadruk.

OZDABIANIE TKANIN



Fotografie pochodzą z A. Uszyńska, „Tkaniny w zbiorach MKLP w Swołowie”, Słupsk, 2020

Koronki

Na Pomorzu najpowszechniejsze były koronki szydełkowe z nici bawełnianych. Wstawki, biegnące przez środek tkaniny, czy taśmy brzegowe wykonane tą techniką można było znaleźć przy zastłonkach, obrusach oraz jako ozdoby. Koronkami ozdabiano także bieliznę i niektóre elementy strojów.

Krajki

Powszechnym na Pomorzu elementem zdobniczym była krajka - wąski dekoracyjny pasek o szerokości 3-6 cm. Taśmy te najczęściej wykonywano splotem płóciennym na specjalnej deseczce, zwanej bartkiem. W celu uzyskania wielobarwnych wzorów stosowano wełniane lub lniane nici osnowy i wątku o intensywnych, kontrastowych kolorach. Krajki stosowano do ozdabiania i wzmacniania brzegów odzieży, do przewiązywania pończoch i fartuchów.

Hafty

Powszechną umiejętnością wśród dziewcząt i kobiet wszystkich stanów było haftowanie. Stanowiło ono podstawowy etap edukacji, który dawniej poprzedzał nawet sztukę czytania i pisania. W nauce haftowania niezbędną rolę odgrywały wzorniki, które służyły poznawaniu ściągów oraz zasad kompozycji. Były to niewielkie fragmenty płótna, w całości pokryte wielobarwnym haftem. Wzorniki stanowiły zbiór różnorodnych próbek ściągów i motywów: liter, cyfr, postaci ludzkich i zwierzęcych, elementów roślinnych, a także ornamentów. Sposobem na wzbogacenie umiejętności hafciarek była wzajemna wymiana posiadanych wzorników. Czerpano z nich inspiracje do tworzenia nowych prac.

Z czasem wzorniki stawały się coraz bardziej złożone. Obok wspomnianych już motywów, zaczęły pojawiać się sentencje religijne i moralizatorskie. Odgrywały one ważną rolę dydaktyczną w edukacji kobiet. Wzornik był odzwierciedleniem umiejętności hafciarki. W ciągu swojego życia każda kobieta wykonywała kilka próbników. Umieszczanie na nim dat i monogramów obrazowało proces doskonalenia sztuki hafciarskiej. Większość bielizny stołowej i pościelowej zdobiono monogramami - dekoracyjnie haftowanymi inicjałami. Ich wzór nanoszono za pomocą specjalnych blaszanych szablonów. Na Pomorzu monogramy najczęściej wykonywano czerwoną nicią haftem krzyżykowym lub płaskim. Techniką tą zdobiono również ręczniki, serwety, elementy stroju: czepeczki, chusty, wąskie tkaniny z sentencjami eksponowane na czołach półek w bielizniarkach oraz makatki.

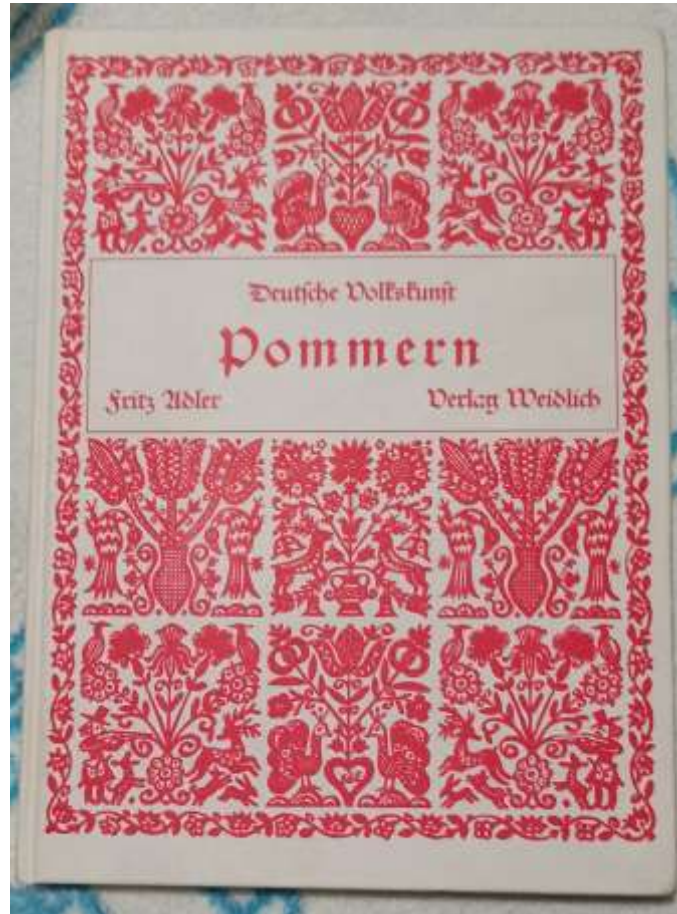




Drukowanie

Do połowy XIX w. zdobienie tkanin techniką druku było szeroko rozpowszechnione na Pomorzu. Z czasem zostało prawie całkowicie wyparte przez tekstylny przemysł drukarski i tylko w nielicznych miejscach przetrwało do początku XX wieku. Niemal w każdym miasteczku znajdowały się niewielkie warsztaty oferujące tego typu usługi. Odbijaniem wzorów zajmowali się lokalni rzemieślnicy: malarze, farbiarze, tkacze, postrzygacze sukna, snycerze, drzeworytnicy oraz drukarze książek. Na wieś docierali wędrowni drukarze. W swojej pracy posługiwali się drewnianymi stemplami o wypukłych, bądź wklęsłych wzorach. Nadruk wykonywano odbijając jednolity wzór farbą lub techniką batikową. Ta ostatnia polegała na odciskaniu masy izolacyjnej, która zapobiegała wnikaniu farby podczas barwienia. Wzór pozostawał w pierwotnym wzorze tkaniny. Powszechnie stosowany był także druk wielobarwny. Wzór nanoszono wówczas kilkoma klockami, każdy z innym kolorem farby. Druk dwubarwny wykonywano dwoma uzupełniającymi się nawzajem klockami, tworzącymi parę lub klockami o specjalnej konstrukcji, która umożliwiała nanoszenie dwubarwnego wzoru na pomoc jednej matrycy. Początkowo stosowano farby olejne. Sporządzano je na bazie pokostu, albo oleju lnianego z dodatkiem kredy lub sadzy i barwników. Najczęściej uzyskiwane kolory to czarny, rdzawoczerwony, zielony, niebieski. Aby otrzymać ten ostatni stosowano urzet barwierski - roślinę o dużej zawartości pigmentu. Z czasem zastąpiono go indygo, pozwalające uzyskać szeroką gamę odcieni - od jasnoniebieskiego do ciemnognatowego. O popularności indyga świadczy nazwa blaufuckerei (dosł. niebieskie szaleństwo), jaką Niemcy określali ręczne drukarstwo tkanin metodą batikową. Stosowane klocki różniły się pod względem kształtów i rozmiarów. Na ogół były kwadratowe, za ich pomocą tworzone gotowy wzór oraz prostokątne, wąskie, służące do wykonywania bordiur - szlaków bocznych. Występowały także formy ćwiartki koła, czy elipsy, którymi zadrukowywano narożniki lub uzyskiwano motyw owalny. Odbijane zwory tworzyły kompozycje. Wykorzystywano w nich ornamenty roślinne i geometryczne, sporadycznie stosowano figury lub elementy architektury. Do najpopularniejszych wzorów należały: paski, kropki, kółka, gwiazdki, kwiatki, listki, kreski proste i łamane. Drukowane kompozycje często wiernie odzwierciedlały motywy splotów tkackich lub koronki. Niejednokrotnie zapożyczano wzory z tkanin szlachetnych - brokatów i adamszków, tworząc w ten sposób ich tańsze odpowiedniki. Tkaniny zdobione drukiem służyły jako materiały ubraniowe, pościelowe i stołowe.

POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



18. Dorfbild am städtischen Baumgarten, Zemp (St. Simeon)



19. Dorfstraße am städtischen Baumgarten, Zemp (St. Petri)



20. Vorderhofhaus, Dorf Kitzow (St. Petri)



21. Ackerhofgäßchen, Luchowitz (St. Petri)



19. Unterhöfliches Bauernhaus, Wolf u. s. Dorf



21. Häufliche Bauernhäuser, Jäger (St. Petri)

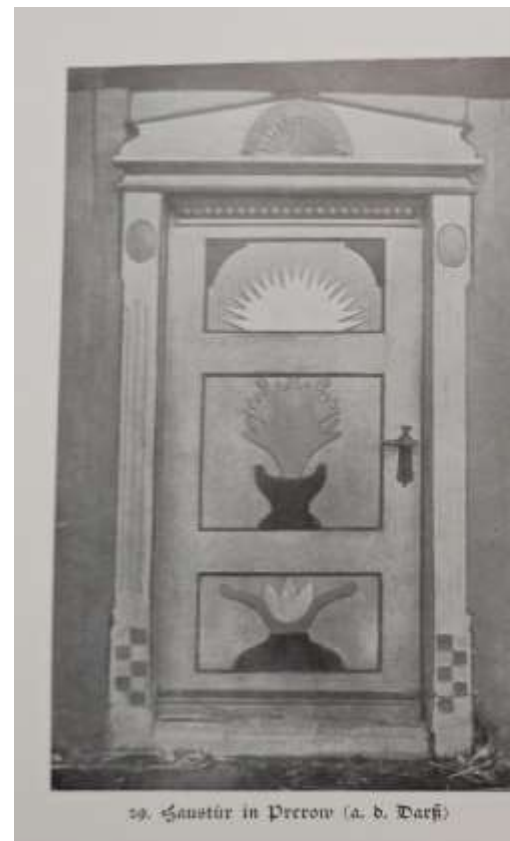


21. Ackerhofhaus, Jäger (St. Petri)



21. Dorf nach der Kirche in einem Viertel, Luchowitz (St. Petri)

POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



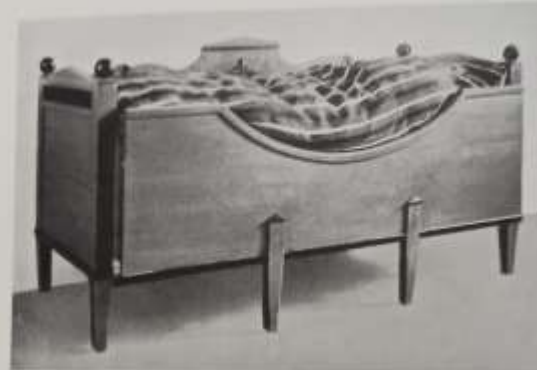
POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



43. Truhe mit Flachschmuck aus Gassenhagen, 16. Jahrhundert. Brauneisen und rot. Museum Kasselberg



44. Ordnige Truhe vom Jahre 1587. Provinzialmuseum Stettin



45. Ausziehbares vierfüßiges Torfer Bett. Rot mit Schwarz. Museum Stralsund



46. Ausziehbares puppenartiges Torfer Schlafbank. Rot mit Schwarz. Museum Stralsund

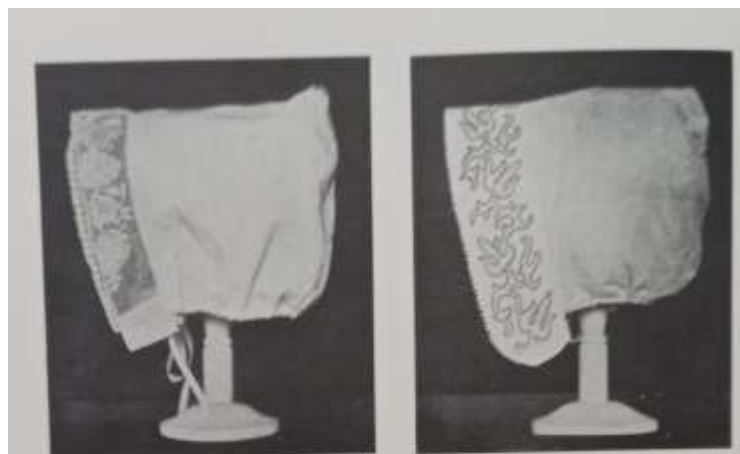


47-48. Weizacker Möbel mit blauem Grund und Blumenmudern in Rot, Weiß und Gelb. Provinzialmuseum Stettin

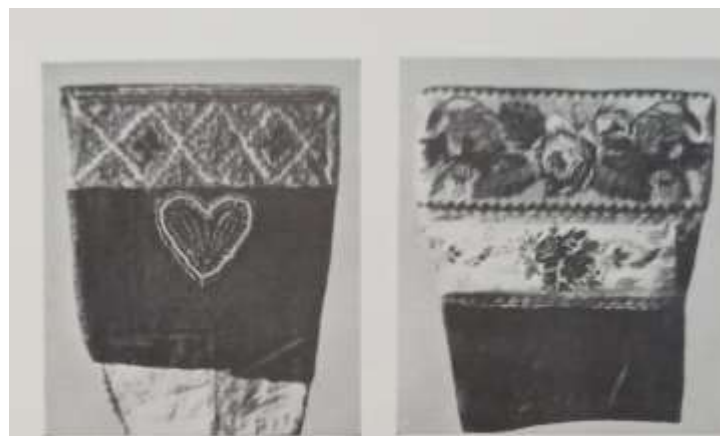
POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



76—77. Weißleinenere Frauenhauben aus Mönchgut. Museum Stralsund



82—83. Mit Glitzen und Perlen besetzte Brustlätze aus Mönchgut. Museum Stralsund

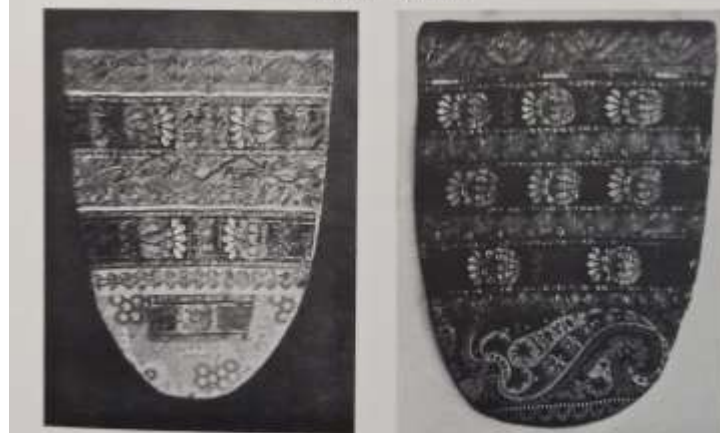


84. Mönchguter Weste. Roter Grund mit blauen Querstreifen. Museum Stralsund

85. Jamunder Weste. Roter Grund mit verschiedenfarbigen Längsstreifen. Provinzialmuseum Stettin



78—79. Links: Bedruckte „Votmütze“ für Männer aus Mönchgut. Rechts: Patchmütze für kleine Kinder aus Mönchgut. Museum Stralsund



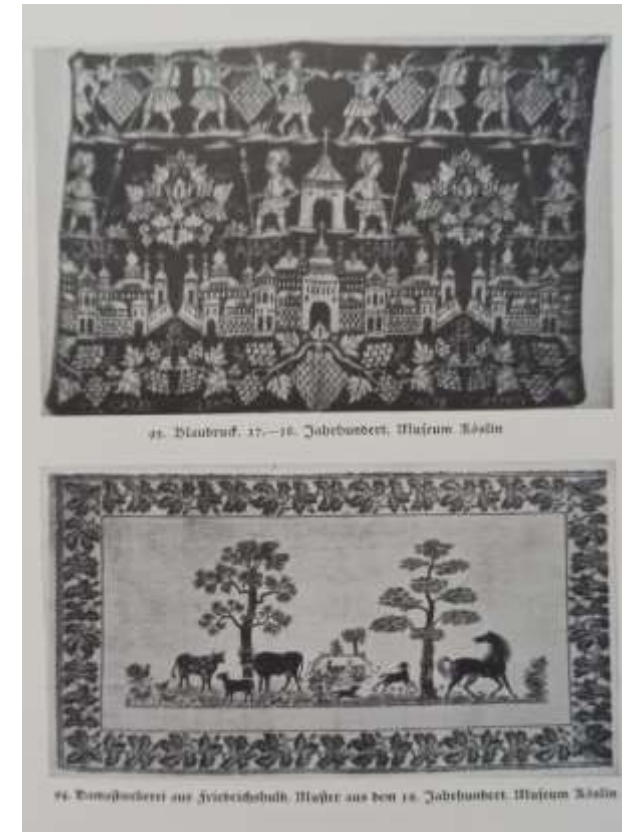
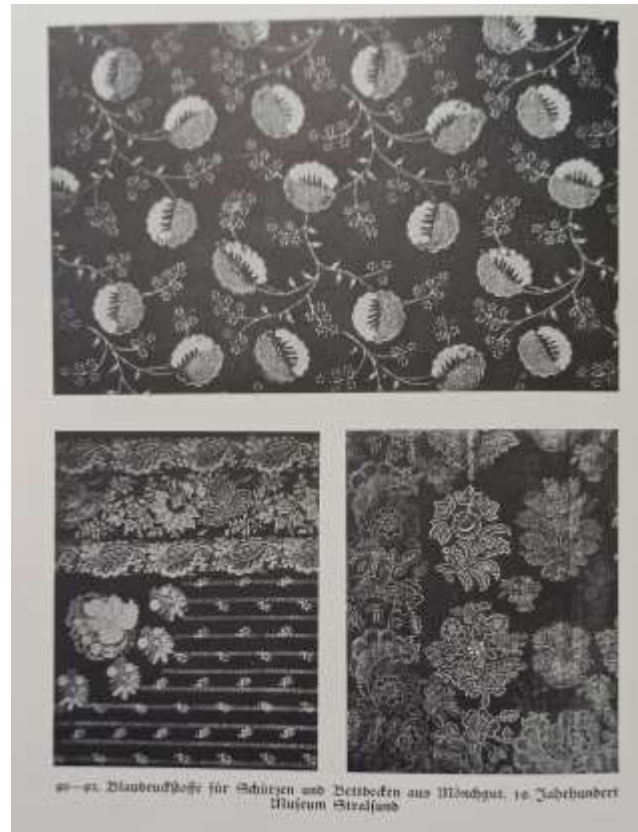
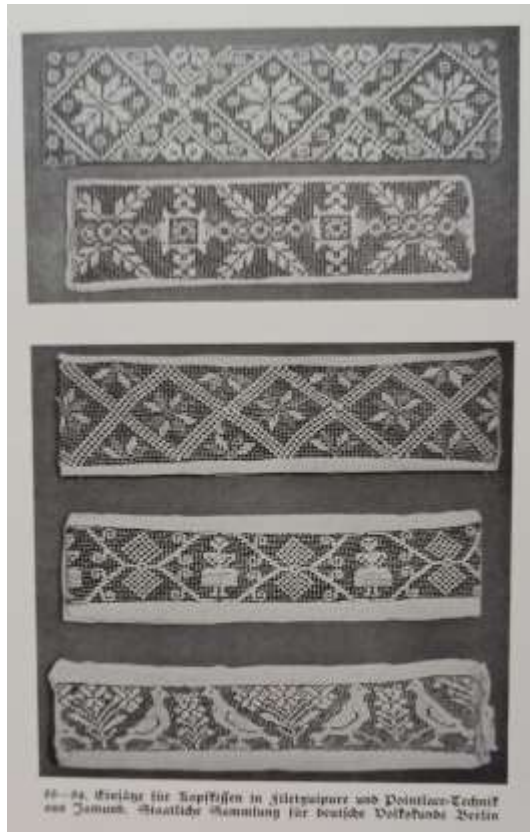
81—82. Mit Goldblinen überzogene Brustlätze aus Jamund. Links: Staatliche Sammlung für deutsche Volkskunde Berlin. Rechts: Museum Adalin



86. Mönchguter Schürze. Roter Grund mit verschiedenfarbigen Längsstreifen. Museum Stralsund

87. Mönchguter Kantenrock. Obere Hälfte grau, Querstreifen rot, hellgrün, dunkelblau, rotviolett. Museum Stralsund

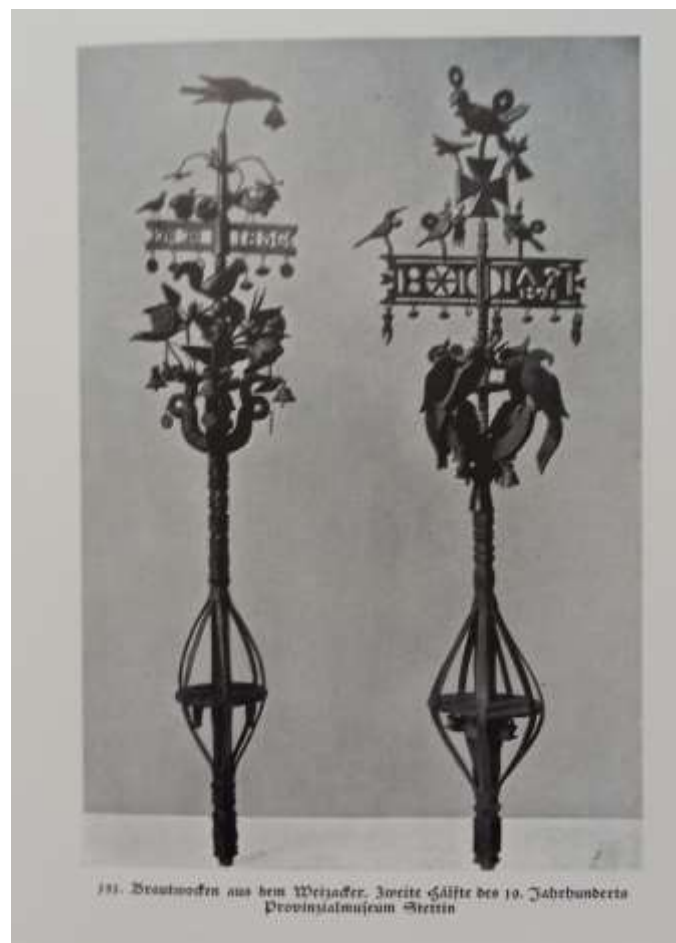
POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



POMORSKA SZTUKA LUDOWA, zbiór tekstów i obrazów Fritza Adlera



POMORSKIE MEBLE MALOWANE ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE



Izba jamneńska, rekonstrukcja stanu z poł. XIX w., fragment ekspozycji w Muzeum Narodowym w Szczecinie

POMORSKIE MEBLE MALOWANE ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE



Izba pyrzycka, rekonstrukcja stanu z poł. XIX w., fragment ekspozycji w Muzeum Narodowym w Szczecinie

POMORSKIE MEBLE MALOWANE ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE



Izba kamieńska, rekonstrukcja stanu z poł. XIX w., fragment ekspozycji w Muzeum Narodowym w Szczecinie

POMORSKIE MEBLE MALOWANE ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE



POMORSKIE MEBLE MALOWANE ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE



POMORSKIE MEBLE MALOWANE ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE



POMORSKIE MEBLE MALOWANE ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE



POMORSKA KUCHNIA*



Dawna kuchnia pomorska dzieliła się na kuchnię mieszczańsko-dworską oraz kuchnię wiejską. Ta ostatnia była prosta i smaczna, oparta głównie na produktach wytwarzanych przez chłopskich gospodarzy. Bardzo dużą rolę odgrywała bliskość Bałtyku oraz liczne jeziora, które dostarczały **ryb**. Jedzono ich dużo, zwłaszcza **śledzi**, które moczone zazwyczaj w wodzie przez kilkanaście godzin, następnie krojono i dodawano plasterki cebuli. Całość zalewano zalewą octową, mleczkiem śledziowym lub śmietaną. Nieodłącznym dodatkiem do tak przygotowanych śledzi były ziemniaki gotowane w mundurkach. Jeziora obfitowały w ryby słodkowodne: płocie, okonie, leszcze, szczupaki, sandacze, węgorze, spożywano także **raki**. Bardzo charakterystycznym widokiem na pomorskiej wsi ponad sto lat temu były **handlarki rybami**. Wędrowały one z koszami, zarzuconymi na plecach lub przewieszonymi na ramieniu, do miast i większych wsi na targ, aby sprzedać złowione przez mężczyzn ryby. Takie kosze nazywano: karina i leszka. Handlarki często przemierzały po kilkanaście kilometrów z koszami wypełnionymi rybami. **Chleb** wypiekano raz na kilka, kilkanaście dni w piecach i domach chlebowych, głównie z mąki żytniej, choć bogatsi gospodarze dodawali też mąkę pszenną. Na terenie słowińskim oraz kaszubskim dodawano tłuczone ziemniaki. Wydłużały one świeżość chleba. Jako smarowidła używano głównie **smalcu**, omasty z gęsiny na zimno z majerankiem oraz **masła** i **marmolady**. **Mięso** spożywane było głównie w niedziele oraz z okazji świąt i uroczystości rodzinnych. **Świniobicie** było ważnym wydarzeniem w każdym gospodarstwie wiejskim. **Mięso** peklowano, wędzono oraz wytwarzano z niego różnego rodzaju **kiełbasy** i **pasztety**. Wędzone szynki i kiełbasy wisiały w kominie. Spożywano także **baraninę** i **wołowinę**, zwłaszcza u bogatych pomorskich gospodarzy. Często pieczone **mięso wieprzowe**, **baranie** i **wołowe** przyrządzano w piecach chlebowych, tuż po wypieku chleba, gdy piece jeszcze *trzymały* temperaturę. Dawna kuchnia pomorska związana była z rasami zwierząt charakterystycznymi dla tego regionu m.in. **gęsią pomorską** oraz **owcą pomorską**. Są to obecnie rasy hodowane w stadach zachowawczych, a ich liczebność jest bardzo mała. Gęsi hodowano dawniej na Pomorzu w bardzo dużych ilościach. **Można powiedzieć, że przyrządzane z nich potrawy charakteryzowały w znacznej mierze dawną pomorską kuchnię**. Bite były zwłaszcza w okresie jesiennym. Przygotowywano masę na zimno z gęsiny, zwaną **okrasą**. Surowe mięso z gęsi siekano tasakiem w specjalnym twardym korycie drewnianym razem z kośćmi (lub bez) i tłuszczem. Całość wkładano do glinianych garnków i przesypywano solą. Okrasę dodawano do różnych potraw m.in. zup, sosów.

Zimny tłuszcz gęsi z majerankiem używano powszechnie do smarowania chleba oraz okraszania zup. Szczególnie znaną zupą, która w ostatnich latach ponownie zaczęła gościć na pomorskich stołach, to **brukwianka** (z brukwi żółtej) **na wędzonej gęsinie**. Za rarytas uważano **półgęski**, nazywane tak od faktu, że wycięta pierś stanowiła niemal pół gęsi. Mięso peklowano, dwie części wiązano razem sznurkiem i wędzono w dymie z jałowca. Wielki smakołyk stanowiła **gęś pieczona z jabłkami**. W kuchni pomorskiej odnaleźć można także przepisy na pasztet i kiełbasę z gęsiich wątróbek. Z drobiu spożywano także **kury** i **kaczki** – znane były potrawy z kurczaka, pieczeń kurząca, pieczona kaczka. W niedziele i święta jedzono **rosół z kury**. Dla wielu mieszkańców Pomorza przysmak stanowiła **czernina**, czyli zupa z krwi gęsi lub kaczki z dodatkiem suszonych grzybów, owoców, włoszczyzny oraz soli, octu i cukru. **Ziemniaki** spożywano w dużych ilościach, gotowane zazwyczaj w mundurkach. Okraszane skwarkami spożywano z maślanką lub zsiadłym mlekiem. Mieszkańcy wsi pomorskich powszechnie spożywali duże ilości **kapusty**, którą m.in. kiszono w beczkach, tak jak ogórki. Duże połacie lasów sprzyjały zbieractwu runa leśnego: **grzybów**, **jabłók**, **borówek**, **żurawiny**. Na północny-zachód od Słupska, w ogrodach bogatych pomorskich gospodarzy znana była uprawa **sparagów** oraz **chmielu**, którego szyszki używane były do nadania goryczki piwu wyrabianemu domowym sposobem.

POMORSKA KUCHNIA



Fot. A. Uszyńska



Wiele pomorskich dań odeszło w zapomnienie wraz ze zmianami jakie zaszły na tych terenach po zakończeniu II wojny światowej. Ludność pochodzenia niemieckiego przymusowo wysiedlono za Odrę.

Sytuacja taka nie sprzyjała zachowaniu ciągłości kulinarnych tradycji tych terenów – te podtrzymywali na Pomorzu jedynie Kaszubi. Pomorze przez wieki było obszarem, na którym stykało się wiele kultur i nacji. Swój wpływ odcisnęli tu: Polacy, Niemcy, Holendrzy, Szwedzi, Duńczycy. Po wojnie na środkowe Pomorze przybywały grupy ludności z różnych terenów Polskich, przesiedleńcy z Kresów Wschodnich II RP oraz Ukraińcy w ramach akcji „Wisła” w 1947 roku.

Wszystkie te grupy ludności przyniosły ze sobą swoje nawyki żywieniowe, tworząc nowy rozdział w kuchni tego regionu. Potrawami, które na dobre zagościły na pomorskich stołach są np. **pierog**i. Kresowiaczy przywieźli tradycję przygotowywania **kołodunów**, **chłodnika**, czy **kwasu chlebowego**. Przesiedleńcy z centralnej Polski i kielecczyny przywieźli **zalewajkę na zakwasie**.

Do tego doszły nowe nawyki żywieniowe popularyzowane przez kuchnię PRL-u: **schabowy z kapustą zasmażaną i ziemniakami**, **kotlet mielony**, **bigos**, **galarety**.

Osobne zagadnienie stanowi powstawanie nowych potraw często zaskakujących połączeniem składników kulinarnych. Prym wiodą tu **dania z ryb i grzybów** – i nie ma się czemu dziwić, bo na Pomorzu ryb zawsze było dużo, a lasy obfitowały w różne gatunki grzybów.

Jak różnorodna jest obecnie kuchnia mieszkańców Pomorza Zachodniego i Środkowego, można przekonać się podczas imprez plenerowych organizowanych przez muzea, gminy, sołectwa.

* Tekst pochodzi z wystawy stałej „Kuchnia pomorska” w Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie

BIBLIOGRAFIA

- „Pomorze Zachodnie poprzez wieki”, wyd. Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, 1999 r.
- A. Uszyńska, „Tkaniny w zbiorach Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie”, Słupsk 2020
- Verlag Wolfgang Weidlich, Pomorska sztuka ludowa, Frankfurt am Main przedruk z 1930 r.
- Seminarium Jamneńskie, tom I i II, Muzeum w Koszalinie
- E. Pliszka, „Strój jamneński, jego historia i współczesna odłona”, w: Seminarium jamneńskie, tom II, Muzeum w Koszalinie, 2023
- „Pomorze – kraina nad morzem”, Muzeum Pomorza w Greifswaldzie, 2022
- K. Walczak, „Strój ludowy na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego”, w: „Nasze Pomorze. Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie” nr 2, 2000,
- A. Haas, *Die Mönchguter Tracht*, „Unser Pommerland“ 1923, R. VIII, nr 7/8, s. 236
- J. Ebert, dz. cyt., s. 240, W. Borchers, dz. cyt., s. 167, oraz R. Scheller, *Jamund. Kreis Köslin in Pommern*, Lubeka 1980
- J. Ebert, *Die Beibucker Tracht*, „Unser Pommerland“, 1928, R. XIII, nr 5/6, s. 240.
- I. Karwowska, „Pomorskie meble malowane ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie”, Muzeum Narodowe w Szczecinie, 2012

STRÓJ LUDOWY
JAKO WYRAZ TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ

Tożsamość kulturowa, stanowiąca kategorię tożsamości społecznej, charakteryzuje się względnie nieprzerwaną identyfikacją grupy i jej członków z określonym układem kulturowym. Wyznaczana jest na podstawie ideałów, przekonań, poglądów, zwyczajów, obyczajów, wartości i praw.¹

Ubiór odgrywa znaczącą rolę w konstruowaniu, wyrażaniu, komunikowaniu, a nawet negocjowaniu własnej tożsamości.²

Tożsamość oznacza utrwaloną, względnie stabilną formę świadomości.³

Zmiany dotyczące odzieży stanowiły (i nadal stanowią) wizualną, a więc najłatwiej dostrzegalną, konsekwencję zachodzących przemian społecznych.⁴

1. I. Lewandowska: Historyczna świadomość regionalna. Z badań nad młodzieżą licealną Warmii i Mazur. Olsztyn 2003 (Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 214), s. 27

2. S.B. Kaiser: Fashion and cultural studies. London 2012, s. 16.

3. Z. Rykiel: Tożsamość terytorialna jako uczestnictwo w kulturze. W: Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych. Red. Z. Rykiel. Rzeszów 2010, s. 18–30.

4. R. Kantor: Ubiór – strój – kostium. Funkcje odzienia w tradycyjnej społeczności wiejskiej w XIX i w początkach XX wieku na obszarze Polski. Kraków 1982, s. 83.



Teren Województwa Zachodniopomorskiego leży w strefie tzw. **Ziem Zachodnich i Północnych**, czyli terenów przyłączonych do Polski po II wojnie światowej, które stanowią dziś blisko 1/3 terytorium Polski. Problematyka tożsamości lokalnej, czy regionalnej jest tu dość rozwiniętym tematem badawczym.

W przeciwieństwie do pozostałych regionów Polski, w których ciągłość kulturowa jest zachowana, Pomorze stanowi teren tzw. *przerwanej ciągłości kulturowej*, a o mieszkańcach mówi się dość powszechnie, że tworzą *mozaikę kulturową*.

Trudno na tym terenie mówić o tradycji i tradycyjnym stroju na tle innych regionów etnograficznych kraju.

Po II wojnie światowej na tym terenie nastąpiła wymiana ludności – rdzenni mieszkańcy wyjechali za Odrę, a na ich miejsce przybyli przesiedleńcy z utraconych przez Polskę Kresów Wschodnich i innych województw Polski. W czasie PRL-u, oraz aktualnie tworzona jest narracja o regionie jako o *Ziemiach Odzyskanych*, a mieszkańcach jako *repatriantach*, zgodnie z politycznym mitem o powrocie Polski do piastowskich granic.

W tamtym czasie całe tzw. *Ziemie Odzyskane* *włączano do Macierzy*, *odniemczano* i *repolonizowano*.

Dyskurs stanowi również **chęć posiadania własnego stroju ludowego**, który jednocześnie mógłby być tradycyjnym i regionalnym strojem z Pomorza, jednocześnie wyróżniając się na tle innych regionów Polski.



Fot. A. Uszyńska, zdjęcie archiwalne z wystawy stałej w MKLP w Swofowie

Za Aleksandrą Paprot-Wielopolską: w przypadku Ziemi Zachodnich i Północnych, a zwłaszcza obszarów o nieokreślonej tożsamości np. Powiśla, Ziemi Lubuskiej czy Pomorza Zachodniego, instytucje i różnego rodzaju organizacje upowszechniają odgórnie wybrane elementy kultury regionalnej lub lokalnej (w tym określony strój), które mają wpływać na zbiorowe wyobrażenie o zamieszkiwanej przestrzeni, nadawanie jej konkretnych znaczeń czy nazw, a w efekcie na identyfikowanie się z nimi mieszkańców. Nie jest to jednak proste zadanie, ponieważ **tożsamość mieszkańców tych regionów może mieć też charakter hybrydowy i reprezentować dwa lub więcej pozornie niepasujące do siebie rodzaje tożsamości.**

Jest to charakterystyczne dla społeczności z doświadczeniem migracyjnym, gdzie ściera się ze **sobą tożsamość pierwotna (wrodzona) i nabyta (wtórna)**. Dlatego strój ludowy może stać się przedmiotem lokalnych lub regionalnych polityk kulturalnych, których celem jest narzucenie lub nadanie społecznościom ZZiP określonego wizerunku regionu, co też łączy się z relacją między władzą a wiedzą i jej zwrotnością.

Na ZZiP można zaobserwować, że lokalne i regionalne elity oraz instytucje dysponujące wiedzą o przeszłości danego regionu, a także władza, która ma charakter polityczny lub ekonomiczny, przypisują sobie często prawo do decydowania o tym, jaki strój powinno się nosić w danym regionie. W tym kontekście elity jako sprawcy intencjonalnie wytwarzają podmiotowość regionalną w obrębie dziedzictwa kultury ludowej i tradycyjnej. Ich działalność charakteryzuje celowość i chęć zabiegania o prestiż na poziomie ponadregionalnym poprzez wizualną reprezentację, jaką jest strój ludowy uznawany za wyróżnik tożsamości postmigracyjnej.

Autorka podaje tu przykłady wymyślonego w 2006 roku stroju Żuławskiego z inicjatywy instytucji kultury i samorządów Żuław oraz przeciwstawny przykład czepców warmińskich – elementu stroju warmińskiego sprzed 1945 roku – i działania warmińskich hafciarek i regionalistów mające na celu dokonanie wpisu umiejętności wytwarzania czepca warmińskiego na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Co stanowi ważny element w kształtowaniu tożsamości lokalnej.⁵

5. A. Paprot-Wielopolska, Tożsamość ukryta w stroju? O potrzebie posiadania tradycyjnego stroju ludowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, w: Atlas Polskich Stroju Ludowych, zeszyt specjalny: (Re)konstruowane stroje ludowe jako znak manifestowania tożsamości lokalnej, Wrocław 2020



Fot. A. Uszyńska, zdjęcie archiwalne z wystawy stałej w MKLP w Swołowie

Dziś można zaobserwować na terenie Pomorza (również Zachodniego) różne działania lokalnych społeczności związanych z kreowaniem marki danej społeczności lub wsi oraz tym samym własnej tradycji.

Główną rolę w tych działaniach mają **Gminne Centra Kultury**, poprzez m.in. organizowane przeglądy, konkursy, festiwale, projekty np. rękodzieła. Z drugiej strony stoją **straznicy tradycji**, czyli etnografowie, muzealnicy i specjaliści od poprawności i autentyczności w zakresie ubioru, kulinariów, muzyki i innych. Trzecią grupę stanowią **sami amatorzy tradycji**, którzy podejmują próby odtwarzania lub tworzenia własnej tradycji. Ci ostatni działając niejako *na własną rękę*, wchodzą w swoją narrację o sobie i swoim miejscu zamieszkania.

Tożsamość mieszkańców Pomorza (oraz innych regionów Ziemi Zachodnich i Północnych) jest na poziomie kilku rodzajów tradycji.

To właśnie w tych kategoriach należy rozpatrywać wszelkie działania związane z dzisiejszym strojem ludowym.

Opisała je trafnie **Anna Kurpiel** na przykładzie wsi dolnośląskich:

- tradycje „przywiezione” lub związane z przedwojennym miejscem pochodzenia
- tradycje „zastane” i ich powojenna interpretacja
- afirmacja lokalności - krajobraz i związek z własną wsią
- tradycje „nowe” lub „wymyślone”
- tradycje wiejskie - „ludowe”⁶

6. A. Kurpiel, Tradycje wsi dolnośląskich. Transmisja, kreacja, rekreacja, w: *Wieża na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Ciągłość czy zmiana?*



Strój folklorystyczny
Starkowo, powiat słupski, lata 30. XX w.

Fot. A. Uszyńska, zdjęcie archiwalne z wystawy stałej w MKLP w Swołowie

W większości regionów Polski, w przeszłości przekaz kultury ludowej nadawał strojowi, będącemu właściwie wykreowanym kostiumem, rangę jednej z najbardziej reprezentacyjnych form ubiorów mieszkańców danej wsi. W czasach PRL-u ubierali się w nie podczas imprez o charakterze państwowym i lokalnym. Bogaty, kolorowy i zuniformizowany, pozbawiony kontekstu, stanowił wyznacznik zdefiniowanych zamkniętymi granicami grup etnograficznych.⁷

Strój ludowy/regionalny/tradycyjny, który dziś obecny jest na pomorskich wsiach wykorzystywany jest jako kostium i ubiór sceniczny, pełni przez to funkcję wizerunkową danej grupy społecznej. Stanowi formę identyfikacji, daje poczucie wspólnotowości. Jednocześnie oddziałuje na odbiorcę. Większym zaufaniem obdarzamy np. sprzedawcę, pracownika obsługi gastronomicznej, hotelarskiej czy muzyków tworzących zespół ubranych w stroje regionalne, podświadomie wybierając to, co wydaje się być bliżej tradycji, natury i nas.

Jak pisał Stanisław Węglarz:

Przez różne kontakty grup terytorialnych dochodziło do wzajemnego poznania, którego skutkiem były nie tylko zapożyczenia, lecz nade wszystko tworzenie własnych wierzeń, praktyk i dzieł [w tym także odzieży], poprzez które manifestowały swoją odmienność.⁸

7. S. Węglarz: Koncepcje etnograficznego zróżnicowania kultury ludowej dzisiaj. „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty. Antropologia kultury, etnografia, sztuka” 1992, t. 46, nr 2, s. 57

8. S. Węglarz: Identyfikacja lokalna w konstrukcji tożsamości kulturowej. W: Ich małe ojczyzny. Lokalność, korzenie i tożsamość w warunkach przemian. Red. M. Trojan. Wrocław 2003, s. 19.

CHARAKTERYSTYKA STROJÓW REGIONU, Z ODNIESIENIEM DO MAPY WOJEWÓDZTWA I WSPÓŁCZESNYCH GRUP ETNOGRAFICZNYCH



Strój ślubny Krajniaków Złotowskich ze zbiorów MKLP w Swołowie

Ubiór autochtonicznych grup etnicznych Pomorza w XX wieku odpowiadał propozycjom europejskiej mody, która docierała za pośrednictwem prasy. Wcześniej, bo w poł. XIX w. powszechna była **moda na czarny kolor w świątecznych ubiorach kobiet**.

Czarny i inne ciemne kolory popularność zyskały z kilku powodów m.in. szyte w klasycznych lub modnych krojach, stanowiły eleganckie ubrania na różne okazje świąteczne oraz były praktyczne pod kątem utrzymania ich w czystości.

Opisy i ikonografia dotyczące ubioru w tym regionie nie jest bogata, ale potwierdza, że codzienna odzież była zbliżona do tych w innych regionach. **Natomiast różnica była wyraźna w stroju odświętnym.**

Występowały tu ubrania wzorowane na modzie ogólnoeuropejskiej. Wygląd i jakość ubrania była uzależniona od zamożności właściciela, ale sposób wykonania zależał od umiejętności i zdolności manualnych osoby szycącej. Rzemiosłem tym zajmowali się małomiasteczkowi krawcy. Najbardziej ceniono odzież w kolorach ciemnych i jednolitych brązach, granatach i czerni.



fartuszek, MPŚ/E/1293, Bytów

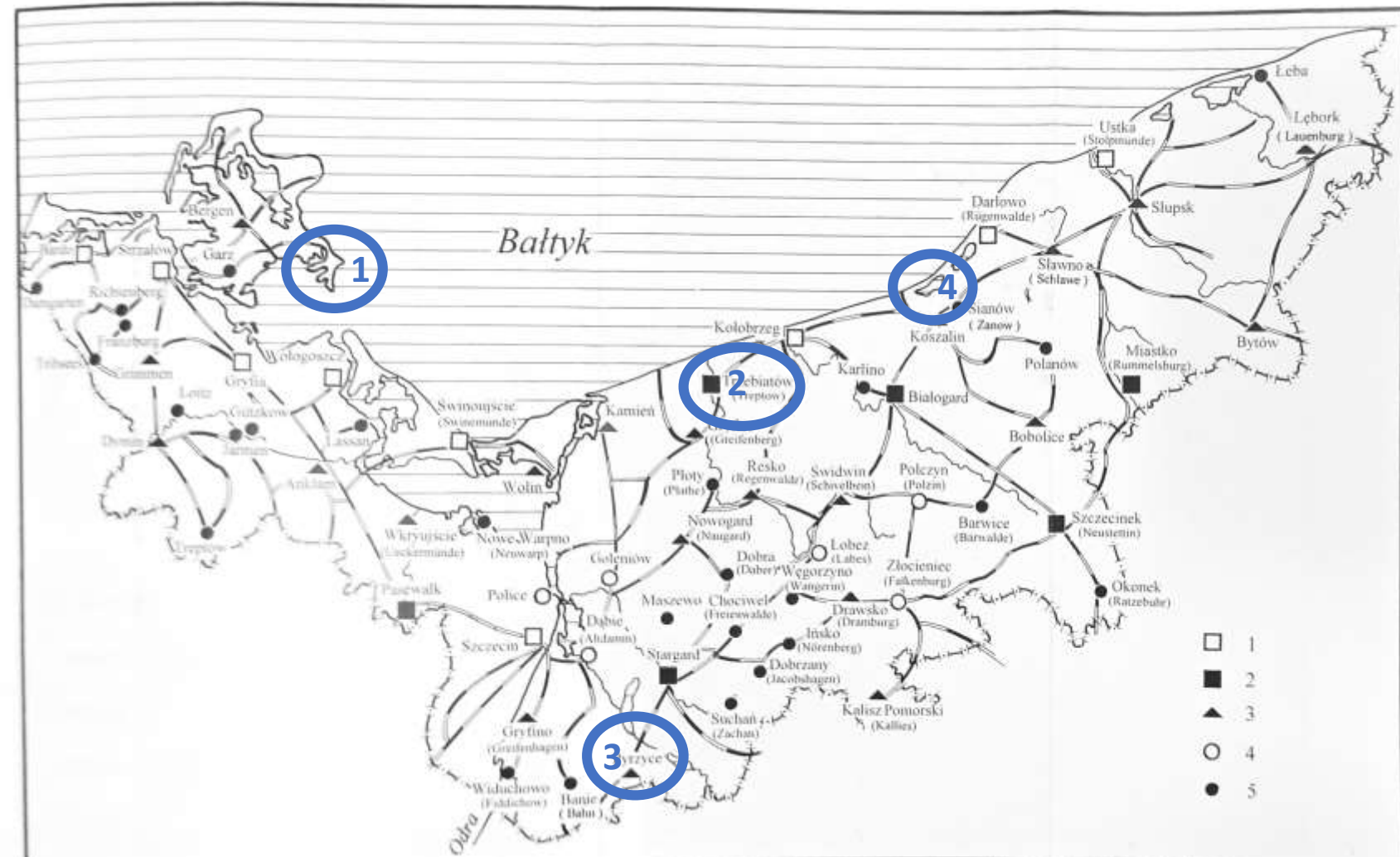


fartuszek, MPŚ/E/1296, Bytów



fartuszek, MPŚ/E/1297, Bytów

Fotografie pochodzą z: A. Uszyńska, Tkaniny w zbiorach MKLP w Swołowie, Słupsk, 2020



1. STRÓJ Z MÖNCHGUT
2. STRÓJ BIAŁOBOCKI
3. STRÓJ PYRZYCKI
4. STRÓJ JAMNEŃSKI

„Pomorzanie zachodnie poprzez wieki”, Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, Szczecin, 1999



Fot. A. Uszyńska, rekonstrukcje strojów pomorskich w zbiorach MPŚ w Słupsku. Od lewej: białyboccki, pyrzycki, jamneński.

STRÓJ Z PÓŁWYSPU MÖNCHGUT



wirtualne muzeum pocztówek "Rügen-our Dream Island"

CZĘŚĆ II - STRÓJ LUDOWY JAKO WYRAZ TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ



STRÓJ MĘSKI

na podstawie opisu Karola Walczaka „Strój ludowy na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego” w: „Nasze Pomorze” Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie nr 2, 2000.

Typowy rybak z półwyspu Mönchgut ubierał się w białą koszulę, dwie pary spodni – zimą wełniane w kolorze granatowym pod spód i wierzchnie z lnianego płótna, a latem dwie pary płóciennych oraz kamizelkę. Pod szyją miał chustkę, a na nogach robione na drutach pończochy z szarej wełny podtrzymywane podwiązkami zakończonymi wychodzącymi spod spodni pomponami i drewniane buty.

Mężczyznę z Mönchgut obowiązywały **trzy nakrycia głowy**; na co dzień mężczyźni używali tzw. *Pottmütze* - wełnianej, szarej, bogato haftowanej czapki. Drugim chętnie wykorzystywanym nakryciem głowy była zwykła, wykonana z czarnego sukna, czapka z daszkiem. Świąteczne nakrycie głowy stanowił wysoki czarny cylinder. Od 2. poł. XIX w., noszono czapkę dziewiarską z pomponem.

Ciekawymi i charakterystycznymi elementami tego ubioru były **spodnie i kamizelki**.

Spodnie szyto w cztery kliny z grubego, białego, żaglowego płótna. Ich nogawki były szerokie – luźne jak spódnica - w przekroju miały około 60 cm, a kończyły się w połowie łydki. W okresie żałoby kolor białych spodni zastępował niebieski. Zmiana ta dotyczyła również kamizelki. Obszyte były wtedy niebieskim haftem.

Kamizelka z rugijskiego stroju ludowego typowego dla Mönchgut wykonana była z materiału tkanego prawdopodobnie jeszcze na ręcznych krosnach w kolorowy, pasiasty wzór, wyszywana czasem złotobrązowymi lub zielono-fioletowymi nićmi. Przód wykrojony w ciekawy fason o wysokiej stójce, sporych klapach i wpuszczonych kieszeniach przyozdabiano mosiężnymi guzikami. Tył uszyty z ciemnego płótna wyposażony był w pasek umożliwiający dopasowanie szerokości.

Pod kamizelkę, zarówno latem jak i zimą mężczyźni zakładali dwie **koszule**. Wewnętrzna była wykonana z samodziałowej, ciemnoniebieskiej, wełnianej tkaniny; wierzchnią, o jasnym kolorze wykonywano z lnu.

Mężczyźni nosili krótkie **kurtki** z ciemnej wełny z dwoma rzędami guzików, naszywanych równolegle po obu stronach, a w chłodne dni czarne wełniane **płaszcz**e, sięgające do kolan niemal zupełnie przykrywające białe spodnie.

W dni świąteczne mężczyźni dodatkowo pod szyję zakładali kwiecistą wełnianą chustę, wiązaną wokół szyi dwiema wstążkami i zdobioną perłami oraz wyszywankami. Prawdopodobnie właśnie ta część stroju pozostawała najdłużej w użyciu.

STRÓJ KOBIECY

na podstawie opisu Karola Walczaka „Strój ludowy na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego” w: „Nasze Pomorze” Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie nr 2, 2000.

Mieszkancki Mönchgut używały **dwóch rodzajów nakryć głowy**. Najpopularniejsze, składało się z dwóch części: białej, lnianej czapki *Huw* oraz czarnego czepek wykonanego z watowanej wełny. Wyrastał on ze środka głowy, tworząc początkowo rodzaj szpica. W formach późniejszych uległ skróceniu przyjmując kształt stożka. Drugie nakrycie głowy wykorzystywane jedynie w okresie ciepłej pogody to słomiany kapelusz, opasany od góry czarną wstęgą i zawiązywany pod brodą. Tą czarną wstęgą kobiety bogato haftowały, wykorzystując najczęściej jako motywy czerwone i niebieskie kwiaty.

Najbardziej rzucającą się w oczy część kobiecego stroju stanowił **gorset** - *Schnurlief*. Wykonywano go z czarnej wełny i częściowo również z lnu. Materiał zdobity haftowanymi, kolorowymi kwiatami, obszywane dodatkowo perłami i pozłotką. Górną część gorsetu obszywano dodatkowo niebieską lub zieloną wstążką. Od dołu do góry gorset sznurowano przy pomocy zielono - niebieskiej taśmy. Pod gorset kobiety ubierały **właściwy stanik** nazywany *Bostdauk*. Wykonywano go z czerwonego jedwabiu oraz srebrnych i złotych koronek. Dodatkowe zdobienia stanowiły wąskie hafty w kolorach: zielonym, białym, czarnym i bordowym. Stanik przybierał szczególnie osobliwą formę w stroju panny młodej. Był wówczas znacznie wyższy, kończył się czerwonym lub szarym kołnierzem, na który w czasie drogi do kościoła narzucano specjalną chustę z wyhaftowanymi gwiazdami oraz imieniem dziewczyny.

Wszystkie kobiety zakładały jednocześnie po kilka wełnianych **spódnic**. Wewnętrzne, w kolorze naturalnym, były nieco krótsze, sięgały około 20 cm ponad ziemię. Wierzchnia nazywana *Kantenrock*, była czarna, a jej dolną część obszywano szeroką, niebieską taśmą. Wszystkie spodnice zawieszano na grubym, wypchanym pakulem wółki, przytwierdzonym do dolnej części gorsetu. W ten sposób część ciężaru zostawała przeniesiona z bioder na ramiona.

Na nogach kobiety, podobnie jak mężczyźni, nosiły robione na drutach wełniane, jasnoniebieskie **pończochy**, które sięgały do kolan, gdzie podtrzymywały je wąskie, aksamitne podwiązki.

Powszechnie mieszkanki Mönchgut nosiły czarne, skórzane **półbuty**, które z przodu zawiązywały rzemieniami.

Na spodnicę, nawet przy świętach, kobiety zakładały **fartuch** (wyjątek stanowił strój panny młodej). Był on długi na około 90 cm. Przy pomocy taśmy obwiązywano go wokół talii i zawiązywano z przodu. Zazwyczaj dekorowano go długimi, wąskimi haftami w kolorach czerwonym i jasnoniebieskim. Utkane z wełny i lnu fartuchy były bardzo szerokie, zatem przy użytkowaniu układały się w fałdy. Czasem wykorzystywano również jednolity, biały fartuch, który od dołu zdobił pojedynczy, ciemny, płaski haft.

Kobiety zakładały dodatkowo czarną, wełnianą **kurtkę** nazywaną *Kamizol* bądź *Jope*. Kurtka ta zarówno wokół szyi jak i na ramionach obszyta była jedwabną lub aksamitną czarną taśmą. Zapinano ją z przodu, na całej długości na guziki. W stroju świątecznym dominował krótki bezramienny, wełniany **płaszcz** przypominający **pelerynę**. Dla ozdoby wyszywano go czarnymi, atlasowymi wstążkami.

Jako dodatkowe wierzchnie okrycie kobiety wykorzystywały **chustę**; latem z cienkiego perkalu, zimą z wełny. W obydwu przypadkach zdobity ją zielone i żółte wzory kwiatów. W okresie żałoby kobiety nosiły białą chustę. Owijały ją wokół szyi, a dwa końce zarzucały na plecy.

W **bizuterii** dominował bursztyn, z którego wytwarzano korale tzw. *Krallen*, oraz kolczyki w formie kropel.



STRÓJ BIAŁOBOCKI



Anton Wachsmann, Mieszkańcy okolic Trzebiatowa, XVIII/XIX w.; Archiwum Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. Grzegorz Solecki

Ilustracja pochodzi z: „Elementy kobiecych strojów południowego pasa Morza Bałtyckiego w świetle obiektów i źródeł ikonograficznych zachowanych w Muzeum Narodowym w Szczecinie”, autorki: I. Karwowska i A. Słowińska, w: *Seminaria Jamneńskie*, tom II, Muzeum w Koszalinie, 2023





 **PÓLSKIE STROJE LUDOWE**

STRÓJ MĘSKI

na podstawie opisu Karola Walczaka „Strój ludowy na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego” w: „Nasze Pomorze” Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie nr 2, 2000.

Męski strój białobocki składa się z koszuli bawełnianej, kamizelki z czerwonego sukna wykończonej granatową lamówką oraz płaszcza - sukmany z czarnego wełnianego sukna z szarą lamówką i szarymi wyłogami rękawów. Na głowie noszono futrzaną czapkę.

Mężczyźni latem na głowę zakładali czarne, szeroko odstające **kapelusze** o wąskich rondach. W zimie podstawowe nakrycie głowy stanowiła **czapka**. W Białobokach nosiły ją również dzieci. Czapki chłopców, dla odróżnienia, posiadały kolorową ozdobę - czubek z farbowanego pierza.

Wokół szyi obwiązywali czerwoną, bądź brunatną **chustę**.

Jako wierzchnie okrycie wykorzystywali czarne **surduty** z wysoko odstającymi kołnierzami na piersi, przy kolanach posiadały bardzo głębokie wycięcia, długością sięgały do połowy łydki. Szyto je z samodziału wełnianego.

Pod surdudem noszono czerwoną **marynarkę**, czasem jej krawędzie obszywano białą lub zieloną wstążką. Zarówno surduty jak i marynarki zdobiły od przodu dwa rzędy równoległe naszywanych, srebrnych guzików.

Bezpośrednio na ciało mężczyźni zakładali lniane **koszule**. Miały prosty krój, wykładany kołnierz i zapięcie na guziki.

Spodnie sięgały zaledwie do kolan, były białe, najczęściej lniane, choć czasem wykonywano je z zamszu.

Na nogi wciągano czerwone, wełniane **pończochy**, sięgające do kolan, do których mężczyźni ubierali krótkie, czarne, skórzane **trzewiki** lub **buty** z cholewami.

STRÓJ KOBIECY

na podstawie opisu Karola Walczaka „Strój ludowy na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego” w: „Nasze Pomorze” Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie nr 2, 2000.



 **PÓLSKIE STROJE LUDOWE**

Kobięcy strój białobocki składa się z wełnianej, najczęściej czerwonej spódnicy zdobionej u dołu błyszczącą pasmanterią, białego bawełnianego fartucha wykończonego na dole koronką, gorsetu z ozdobną pasmanterią oraz wełnianego, najczęściej czerwonego kaftana. Na głowie noszono spiczastą czapkę wykonaną z tych samych materiałów.

W stroju kobiecym uwagę przyciągał **gorset** zwany *Dschosep*, pod spodem którego znajdował się trójkątny **stanik**, sznurowany kolorowymi wstążkami. Do gorsetu przypinano obszerne, bufiaste **rękawy koszulowe** oraz lniany niebieski, wysoko odstający kołnierz. Każda z kobiet zakładała po kilka **spódnic** jednocześnie. Wierzchnia była zawsze czerwona, bądź brunatna i bogato fałdowana. W stroju świątecznym była dłuższa, sięgała do kostek, a jej dolną krawędź zdobiono zieloną lub złotą wstążką. Aby kobiety mogły udźwignąć ten spory ciężar, podobnie jak na Mönchgut, zawieszano je na specjalnym wałku wszytym od spodu w gorset.

Do każdego ubioru obowiązywał długi, najczęściej biały **fartuch**, choć zdarzały się również niebieski lub zielone. Podobnie jak mężczyźni kobiety wykorzystywały wełniane **pończochy**. Nosiły proste, ciemne **półbuty** z pojedynczą klamrą. Na co dzień noszono **buty drewniane**.

Najczęściej stosowane nakrycie głowy zarówno dla pańien, jak i mężatek stanowił **czeppek**. W stroju świątecznym był bardzo wysoki, posiadał formę spłaszczzonego stożka odchylonego do tyłu. Był czarny, a opadające z niego niebieskie, haftowane szarfy zawiązywano pod brodą.

W różnych opisach stroju białobockiego, pojawiają się również duże, czarne, jedwabne **chusty**, a **kaftan** jest koloru niebieskiego. W stroju roboczym czeppek zastępował niekiedy czerwona **chusta**. Złożona w trójkąt, otulała całą głowę płasko przylegając do czoła. Całość zawiązywano pod szyją. Chusta ukośnie odstawała do tyłu, ten charakterystyczny *ogon* to wynik wzmocnienia konstrukcji różkiem z tektury.

Panna młoda ubrana była w adamaszkowy **gorset**, pod który zakładała ozdobny **stanik**. **Spódnicę** podobnie jak gorset szyto z ciężkiego czarnego adamaszku. Wokół niej obwiązywano niebieski **fartuch**. W talii zapinały ściągany, ciężki, wykonany z posrebrzanego metalu **pasek**. Zakładana na tą okazję **kurtka** była dłuższa i sięgała kolan. Mały mosiężny lub metalowy **pasek** dziewczyny zapinały dodatkowo wokół szyi. Najbardziej okazałą częścią stroju ślubnego był czepiec panny młodej nazywany tu *Pail*. Był wysoki (około 30 cm), wykonywano go ze złoczonej blachy, zdobiono kwiatami, perłami i bibelotami. Podstawę konstrukcji stanowiła szeroka miedziana, czasem srebrna, taśma.

STRÓJ PYRZYCKI



Ilustracje pochodzą z: „Atlas Polskich
Strojów Ludowych”, cz. I Pomorze, zeszyt I,
autor: A. Dobrowolska, Wrocław, 1955



CZĘŚĆ II - STRÓJ LUDOWY JAKO WYRAZ TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ

STRÓJ MĘSKI

na podstawie opisu Agnieszki Dobrowolskiej „Atlas Polskich Strojów Ludowych. Strój Pyrzycki” cz. 1 Pomorze, zeszyt I, PTL, Wrocław, 1955

Strój męski składał się z koszuli, kamizelki, długiego surduta do kostek, zamszowych spodni do kolan, białych pończoch i wysokich butów.

Podstawowym nakryciem głowy był czarny, filcowy **kapelus** z szerokim, okrągłym rondem. Otoczony był czarną, szeroką jedwabną wstęgą, zawiązaną z tyłu w dużą kokardę o długich końcach.

Kamizelki szyto z grubego czarnego lub granatowego sukna na czerwonym spodzie. Tył robiono z podszewki, przód zapinano na 13-18 mosiężnych guzików, dziurki obrzucano zieloną nicią. Po obu stronach kamizelki były czerwone lamowane kieszonki, zdobione rzędem 10 guzików i szlakiem czerwonego i zielonego haftu krzyżkowego. Górą kamizelka była wykończona stojącym, przylegającym do szyi kołnierzem.

Surdut ciemnogranatowy lub czarny na czerwonej podszewce sięgał do kostek. Przód miał dwa rzędy guzików obleczonego materiałem i czerwono lamowany wykładany kołnier z czerwonymi wyłogami. Rękawy miały ozdobnie wywijane mankiety, ozdabiane 4-6 guzikami i nosiły nazwę szwedzkich lub brandenburskich. Na plecach miał kołnier wyłożony w łuki. Surdut różnił się w zależności od okolicy (zasięg od jeziora Płońskiego do Miedwieckiego) – na północy noszono surduty jasnoniebieskie z niebieską podszewką, na południu ciemnogranatowe z podszewką czerwoną. Kolor czerwony był typowy dla południa, a niebieski dla północy.

Szara **sukmana** noszona przez Pyrzyczan, znana była w całym regionie, noszono ją od Pyrzyc po wybrzeże. Pyrzyczanie cieszyli się opinią najlepszych rzemieślników wykonujących sukna na Pomorzu.

Strój zimowy był ten sam, jedynie pod kamizelkę wkładano sięgający bioder wzorzysty kaftan, a na wierzch granatowy płaszcz. Na głowę nakładano futrzaną czapkę z klapami na uszy.

Strój roboczy składał się z białych lub niebieskich lnianych spodni i z niskich butów do białych pończoch. Na kamizelkę nakładano kaftan w kwiaty sięgający bioder, na głowę zaś czapkę. Do prac domowych ubierano również długie skórzane spodnie, dołem przewiązane, na spodnie pończochy, a na stopy drewniaki.

Strój obrzędowy używany był tylko do kościoła lub w czasie obrzędu ślubnego. Składał się z: zamszowych spodni, wysokich lub niskich butów z ozdobną kłamrą, pończoch, kamizelki, surduta granatowego lub czarnego na czerwonej podszewce, widocznej na wyłogach kołnierza, czarnej chustki na szyję, rękawic i kapelusza z szerokim rondem lub cylindra.



STRÓJ KOBIECY

na podstawie opisu Agnieszki Dobrowolskiej „Atlas Polskich Strojów Ludowych. Strój Pyrzycki” cz. 1 Pomorze, zeszyt I, PTL, Wrocław, 1955

Strój kobiecy odznaczał się niezwykle barwną kolorystyką. Składał się z koszuli, białej bluzki, z welwetowego spodniego gorsetu w kwiaty, z grubym wałkiem w stanie, dźwigającym 5-8 krótkich i mocno fałdowanych spódnic (czerwonych u młodszych, czarnych u starszych), z wierzchniego gorsetu z czarnego sukna, długiego czerwonego haftowanego fartucha i z czerwono haftowanej chusty na ramiona.

Uzupełnieniem stroju była kreza na szyi, sznury bursztynów, torba, wełniane, haftowane rękawice.

Głowę przybierano białą, szeroką przepaską oraz obcisłym czepcem (niebieskim u młodych, czarnych u starszych), którego dwa zaokrąglone szpice na uszach zachodziły na policzki. Na nogi zakładano haftowane pończochy czerwone lub czarne, wyszywane płaskim, wielobarwnym (czerwień, czerń, błękit, zieleń, żółć, fiolet i biel) ścięciem, przytrzymywane ozdobnymi podwiązkami, na stopy zakładały aksamitne lub barwnie wyszywane pantofle.

Zimą nakładano czarny fałdowany płaszcz zamiast chusty. Noszono wysokie buty z cholewami – na południu żółtymi, na północy zielonymi.

Latem kobiety nosiły zamiast czepców, wąski słomkowy kapelusz z szerokim rondem nad czołem, przybrany wzorzystą aksamitką, w typie biedermeierowskiej budki.

Strój roboczy ograniczał się do koszuli, dwóch spódnic i spodniego gorsetu. Na głowie noszono czepiec lub duży okrągły kapelusz słomkowy.

Strój odświętny, do kościoła, stanowił jedynie dodatkowe bogatsze szczegóły tj. kreza, kolorowo wyszywane rękawice oraz duża mufka, przybrana niebieskimi wstążkami oraz tiulową białą chustką, której długie końce zwisały dekoracyjnie po obu stronach mufki.

Strój obrzędowy młodych dziewcząt przypominał trochę strój ślubny, wyróżniał się wieńcem z mirtu i sztucznych kwiatów na głowie oraz kolorowymi wstęgami. Na barwnie haftowaną chustę nakładano chustę tiulową, tak jak na kolorowy fartuch, biały tiulowy. Spódnica była czarna, z czarną wstęgą u dołu. Do niej czarne pończochy z niebieskim haftem. Na niebiesko haftowaną chustkę na ramiona zarzucało się drugą, białą tiulową, tak aby haft przeświecał. Tak samo zakładano biały, haftowany, tiulowy fartuch oraz mufkę i torebkę. Nakrycie głowy stanowił tiulowy, biały czepiec o długiej fałdowanej falbanie z haftem, a na niego z tyłu głowy mały, czarny, haftowany w kwiaty czepiec z aksamitu, obsyty srebrną taśmą z szychu.

Strój weselny utrzymany był w czerwonej tonacji, nie różnił się od stroju do kościoła, jedynie ubiór głowy stanowił obcisły i gładki, biało haftowany lub srebrnym wyszywany czepiec oraz girlanda z mirtu i kwiatów w formie czółka, z którego zwisały z tyłu czerwone wstążki. Strój uzupełniała kreza, wiązana pod brodą w białą dużą kokardę i rękawice, wyszywane złotem.

Strój żałobny był cały czarny z niebieskimi haftami. Chusta przeciągana przez mufkę była mniejsza i z muślinu zdobionego na rogach czarnym haftem krzyżkowym.



CZĘŚĆ II - STRÓJ LUDOWY JAKO WYRAZ TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ

STRÓJ JAMNEŃSKI



Ilustracja pochodzi z: „Seminaria Jamneńskie, tom II, Strój jamneński, jego historyczna i współczesna odłona”, autor: Ewa Pliszka, Muzeum w Koszalinie, 2023

Scena udzielania błogosławieństwa – litografia z 1891 r. autorstwa Alberta Kretschmera. „Zeitschrift des Vereins für Volkskunde”, Berlin 1/1891, po s. 127, taf. 1



STRÓJ MĘSKI

na podstawie opisu Elżbiety Piskorz-Branekovej z „Polskie Stroje Ludowe” wyd. Muza, Warszawa 2007

Strój męski, w swej wersji odświętnej, składał się z: czapki zwanej biretem i cylindra, koszuli i służącej do obwiązywania jej kołnierzyka chustki lub szalika, kamizelki, sukmany, płóciennych spodni i obuwia noszonego z wełnianymi skarpetami.

Mężczyźni nosili czarne lub granatowe wełniane **sukmany** sięgające kolan, podszyte czerwonym sukmem. Były o prostym kroju, nie posiadały kołnierza, ani guzików. Były bez zapięcia lub zapinane na haftki i uszka; rękawy kończyły się sznurowanymi mankietami.

Kamizelka, początkowo z pasiastego samodziału, później z aksamitu, była czerwona, zapinana na rząd błyszczących, metalowych guzików, posiadała po bokach dwie kieszenie z trójkątnymi klapami, laminowanymi czarną tkaniną. Na plecach tworzyły V-kształtny wzór.

Koszula z samodziału lnianego, o prostym kroju, ze stójką lub wykładanym kołnierzem. Pod kołnierzem wywiązywano jedwabną czerwoną ozdobną **chustę** lub **szalik**.

Spodnie szyte z białego płótna. Były w kolorze białym, albo żółtym ze skóry baraniej, wyszywane po bokach. Przylegały mocno do nóg, nogawka sięgała kolan, a pod kolanami obwiązywano je skórzanymi rzemieniami podobnymi do sznurowadeł zrobionych na deseczce tkackiej. **Pończochy** były czarne lub brązowe, jeżeli nie zakładano krótkich **butów z klamrą** (strój świąteczny), noszono **buty z wysokimi cholewami**.

Mężczyźni wykorzystywali **dwa rodzaje nakryć głowy**. Jednym z nich był tzw. *Zipoll* - rodzaj czterokątnej czapki lub kapelusza. Czapkę wykonywano z wełnianego materiału, w środkowej części mocowano zieloną lub czerwoną kokardę złożoną w formie krzyża. Inne nakrycie głowy to chłopska szkarłatno-czerwona czapka obszyta futrem, która na środku posiadała srebrny frędzel. Czapki dla chłopców dodatkowo kolorowo wyszywano.



Fot. A. Uszyńska, wystawa stała w Zagrodzie Jamneńskiej, Muzeum w Koszalinie, 2023

STRÓJ KOBIECY

na podstawie opisu Elżbiety Piskorz-Branekovej z „Polskie Stroje Ludowe” wyd. Muza, Warszawa 2007

Ubiór kobiecy bazował na tkaninach samodziałowych, wykonywanych samodzielnie w domach m.in. wełnianych pasiakach w czerwonym kolorze tła i pasami w kolorach: białym, czarnym, zielonym, granatowym, żółtym. Najbardziej charakterystycznym elementem jamneńskiego stroju świątecznego była korona – rodzaj nakrycia głowy na mosiężnej konstrukcji, do której mocowano kolorowe materiałowe kwiaty, paciorki, pióra, zielone rośliny, sztuczne owoce.

Kobiecy strój składał się z wełnianego gorsetu, mocno marszczonej wełnianej spódnicy do połowy łydki, szerokiej zapaski, lnianej krótkiej białej bluzki z dekoracyjnym haftem krzyżykowym, kaftana i biżuterii (aksamitka z klamerką, sercowata spinka i pas), wełnianych pończoch i czarnych pantofli w miejskim stylu. Do ozdabiania używano powszechnie koronki.

Kobiece **gorsety** wytwarzano z wełny tkanej w pasy o kroju, który układał się na placach w kształt „V”. W tylnej części były nieco dłuższe. Cała powierzchnia zdobiona była kolorowymi haftami, a w okresie żałoby dominującą barwą była czerni. Zapinane na haczyki i uszka oraz ozdobnie sznurowany. Pod gorsetem noszono **stanik** wykonany z kolorowego materiału, dodatkowo zdobiony jedwabnymi wstążkami.

Biała, krótka, luźna **bluzka**, noszona pod gorsetem, zakończona była haftowanymi na biało lub czerwono mankietami, a przy szyi wykładanym kołnierzem. W wersji odświętnej, koronkową **kryzą** i dekoracyjną **aksamitką z klamerką** lub **broszką** z bursztynu, srebra, mosiądzu, rogu lub cyny.

Kobiety nakładały po kilka **spódnic** (trzy do sześciu). Wszystkie szyto z tkanej wełny, gęsto po bokach marszczone, sięgały do połowy łydki. Kolory, to przeważnie czerwony i granatowy, przy czym mężatki zwykle nosiły spódnice w ciemnych barwach. Ślubne były czarne. Wierzchnia spódnica mogła mieć kolor czarny, czerwony lub niebieski, jej brzeg obszywano czerwoną taśmą. Nieco krótsze spódnice ubierane pod spód, były białe bądź czarne. Podobnie jak w Białobokach i Jamnie wszystkie zawieszano na specjalnym wątku w dolnej części gorsetu, nad biodrami.

Niemalże całą spódnicę zakrywała **zapaska** o tej samej długości co spódnica. Zwykle były wykonane z białego płótna lnianego, z haftem. Starsze kobiety nosiły zapaski ciemne, bez ozdób. W stroju świątecznym ciemno - niebieskie.

Pończochy, zazwyczaj niewidoczne, sięgały do połowy łydek. Najczęściej czerwone, choć w okresie późniejszym również niebieskie i czarne.

Kobiety nosiły proste, sznurowane **buty** na obcasie.

Bezpośrednio na głowę mieszkanki Jamna nakładały białą, lnianą **opaskę**, która z wyjątkiem okresu letniego pozostawała niewidoczna. Przykrywała ją obszyta czarnym futrem **czapka** tworząca rodzaj kaptura, który zawiązywano pod szyją dwiema, szerokimi, ciemnymi lub kolorowymi wstążkami. Gdy czapki tej używała mężatka, posiadała ona dodatkowy symbol — naszyty w przedniej części jasny, futrzany pasek. W czasie żałoby nakładano opadającą daleko na plecy, czarną chustę.

Na wierzch narzucano czarny, podszyty na czerwono **kabatek** lub **pelerynę (mantykę)**.

STRÓJ JAMNEŃSKI



Ilustracja pochodzi z: „Seminaria Jamneńskie, tom II, Strój jamneński, jego historyczna i współczesna odłona”, autor: Ewa Pliszka, Muzeum w Koszalinie, 2023

POZYTYWNE I NEGATYWNE PRZYKŁADY STROJÓW STOSOWANYCH PRZEZ KGW

WSPÓŁCZESNE WYKORZYSTANIE STROJÓW POMORSKICH





Die Tracht des Pyritzer Weizacker



FB @Zespól Pieśni i Tańca Ziemia Pyrzycka



FB @Zespól Pieśni i Tańca Ziemia Pyrzycka

CZĘŚĆ II - STRÓJ LUDOWY JAKO WYRAZ TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ



CZĘŚĆ II - STRÓJ LUDOWY JAKO WYRAZ TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ

WSPÓŁCZESNE STYLIZACJE POMORSKICH STROJÓW





CZĘŚĆ II - STRÓJ LUDOWY JAKO WYRAZ TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ

ZACHODNIOPOMORSKIE KGW



Konkurs „Aktywne Koło
Gospodyń Wiejskich Pomorza
Zachodniego”
Zdjęcia pochodzą z FB „Pomorze
Zachodnie News”, 19.09.2023





Konkurs „Aktywne Koło
Gospodyń Wiejskich Pomorza
Zachodniego”
Zdjęcia pochodzą z FB „Pomorze
Zachodnie News”, 19.09.2023
oraz FB KGW we Wrzostowie
„Ale Babki”



Zdjęcia pochodzą z Facebooka
KGW Dargobądz, Brzózki,
Strzalin



Zdjęcia pochodzą z Facebooka
KGW Ustronie Morskie,
Bronikowo



Zdjęcia pochodzą z Facebooka
KGW Słodzianki, Aktywne
Kobiety Parlino, Przecmianki



Zdjęcia pochodzą z Facebooka
KGW Koniczynki, Chwasznica,
Lawendowy Zakątek



Zdjęcia pochodzą z Facebooka
KGW Tuczno, Okunica, Gmina
Kołbaskowo, w Dalewie

CZĘŚĆ II - STRÓJ LUDOWY JAKO WYRAZ TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ



Zdjęcia pochodzą z Facebooka
KGW Postomino, Aksamitki,
Naćmierz

BIBLIOGRAFIA

- I. Lewandowska: Historyczna świadomość regionalna. Z badań nad młodzieżą licealną Warmii i Mazur. Olsztyn 2003 (Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 214), s. 27
- S.B. Kaiser: Fashion and cultural studies. London 2012, s. 16.
- Z. Rykiel: Tożsamość terytorialna jako uczestnictwo w kulturze. W: Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych. Red. Z. Rykiel. Rzeszów 2010, s. 18–30.
- R. Kantor: Ubiór – strój – kostium. Funkcje odzienia w tradycyjnej społeczności wiejskiej w XIX i w początkach XX wieku na obszarze Polski. Kraków 1982, s. 83.
- A. Paprot-Wielopolska, Tożsamość ukryta w stroju? O potrzebie posiadania tradycyjnego stroju ludowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, w: Atlas Polskich Strojów Ludowych, zeszyt specjalny: (Re)konstruowane stroje ludowe jako znak manifestowania tożsamości lokalnej, Wrocław 2020
- A. Kurpiel, Tradycje wsi dolnośląskich. Transmisja, kreacja, rekreacja, w: Wieś na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Ciągłość czy zmiana?,
- S. Węglarz: Koncepcje etnograficznego zróżnicowania kultury ludowej dzisiaj. „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty. Antropologia kultury, etnografia, sztuka” 1992, t. 46, nr 2, s. 57
- K. Walczak „Strój ludowy na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego” w: „Nasze Pomorze” Rocznik Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie nr 2, 2000.
- E. Pliszka, „Strój jamneński, jego historyczna i współczesna odłona”, w: Seminaria Jamneńskie tom II, Muzeum w Koszalinie, 2023
- A. Dobrowolska „Atlas Polskich Strojów Ludowych. Strój Pyrzycki” cz. 1 Pomorze, zeszyt I, PTL, 1955
- E. Piskorz-Branekova z „Polskie Stroje Ludowe” wyd. Muza, Warszawa 2007
- A. Uszyńska, Tkaniny w zbiorach Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie, Słupsk, 2020

Ciekawe strony:

Stroje ludowe: <https://strojeludowe.net/>

Muzea:

<https://muzeum.swolowo.pl/>

<https://muzeum.slupsk.pl/sklep/>

<http://www.muzeum.koszalin.pl/>

<https://zagrodajamno.pl/>

<http://muzeum-stargard.pl/>

<https://muzeum.szczecin.pl/>

<https://jomsborg-vineta.com/>

<https://kultura.trzebiatow.pl/palac/>

<https://www.zamekdarlowo.pl/>

<https://zamek.szczecin.pl/>

<https://zamek.swidwin.pl/>

<https://muzeum.swi.pl/>

<https://www.pommersches-landesmuseum.de/pl/>

<https://www.goehren-ruegen.de/geschichte/moenchguter-museen/>

Izba Historyczna w Pełczycach

Muzeum Historii Ziemi Kamieńskiej w Kamieniu Pomorskim

Muzeum Historyczne „Skarb” w Policach

Muzeum i Galeria „Brama” w Gryficach

Muzeum Kołobrzесьkie „Patria Colbergiensis”

Muzeum Pojezierza Myśliborskiego w Myśliborzu

Muzeum Regionalne w Barlinku

Muzeum Regionalne w Bobolicach

Muzeum Regionalne w Cedyni

Muzeum Regionalne w Szczecinku

Muzeum Regionalne w Wolinie

Muzeum w Koszalinie

Muzeum w Spichlerzu w Drawnie

Muzeum Ziemi Choszczeńskiej

Muzeum Ziemi Doberskiej w Dobrej

Muzeum Ziemi Karlińskiej w Karlinie

Muzeum Ziemi Wałeckiej w Wałczu

Ośrodek Dokumentacji Dziejów Ziemi Goleniowskiej w Goleniowie

Anna Uszyńska

Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie

Swołowo 8, 76-206 Słupsk

E-mail: anna.uszynska@muzeum.slupsk.pl